

Protokół Nr XLI/2022
Sesji Rady Powiatu w Pułtusku
w dniu 17 maja 2022 r.

początek posiedzenia – godz. 15.00

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Wiesław Cienkowski otworzył XLI Sesję Rady Powiatu w Pułtusku. Poinformował, że obrady Rady Powiatu w Pułtusku są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk.

Następnie poinformował, że Przewodniczący Rady Powiatu w Pułtusku Pan Tadeusz Nalewajk wyznaczył go do przeprowadzenia dzisiejszej Sesji Rady Powiatu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Wiesław Cienkowski stwierdził, że zgodnie z listą obecności w posiedzeniu uczestniczy 15 Radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 17 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji i uchwał.

Ponadto Wiceprzewodniczący Rady Powiatu powitał Radnych Rady Powiatu w Pułtusku oraz wszystkie osoby obserwujące transmisję obrad.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu poinformował, że w dniu 10 maja 2022 roku do Przewodniczącego Rady Powiatu w Pułtusku wpłynął wniosek 1/4 ustawowego składu Rady Powiatu o zwołanie Sesji Rady Powiatu w trybie art. 15 ust. 7 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie powiatowym. W związku z powyższym termin Sesji został ustalony na dzień dzisiejszy, a przekazany porządek obrad Szanownym Radnym jest zgodny z treścią przekazaną przez wnioskodawców.

Ad. 2

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu zarządził przystąpienie do realizacji kolejnego punktu porządku Sesji **Przedstawienie porządku Sesji.**

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- zapytał cyt. „Czy wnioskodawca chce zmienić porządek, Panie Krzysztofie?”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Nie.”

Wobec braku propozycji zmiany porządek Sesji realizowany był w wersji przedstawionej w zawiadomieniu na posiedzenie Rady.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku Sesji.
3. Informacja w sprawie sytuacji finansowej Spółki i działalności Zarządu Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. zgodnie z kodeksem spółek handlowych w związku z pismem Kancelarii Maruta Wachta sp. j. z siedzibą w Warszawie.
4. Wnioski i oświadczenia radnych.
5. Zamknięcie Sesji.

Ad. 3

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu zarządził przystąpienie do realizacji kolejnego punktu porządku Sesji **Informacja w sprawie sytuacji finansowej Spółki i działalności Zarządu Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. zgodnie z kodeksem spółek handlowych w związku z pismem Kancelarii Maruta Wachta sp. j. z siedzibą w Warszawie.**

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Otwieram dyskusję. Na początku bardzo proszę Pana Przewodniczącego Krzysztofa Łachmańskiego.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Szanowny Panie Przewodniczący, Państwo Radni może tylko dwa zdania wprowadzenia, co nas skłoniło jako Klub

Radnych „Prawa i Sprawiedliwości” do wnioskowania do Pana Starosty, do Pana Przewodniczącego o zwołanie takiej Sesji Rady Powiatu w Pułtusku. Oczywiście pismo, o którym powiedział Pan Przewodniczący Cienkowski, czyli pismo z dnia 25 kwietnia tego roku o objęcie. Tak to kancelaria ujęła, objęcie nadzorem właścicielskim działań podejmowanych przez Szpital Powiatowy Gajda-Med s p. z o. o. Dlaczego tak? Wynika to oczywiście z naszej troski o powierzony majątek, bo przypomnę tylko, że wprowadziliśmy majątek do spółki Szpital Powiatowy Gajda-Med, a zgodnie z zapisami w ustawie o samorządzie powiatowym art. 12 ust. 8 mówi, że jest to wyłączna kompetencja Rady Powiatu, jeśli chodzi o zasady nabycia, zbywania, obciążania nieruchomości. Czyli troska o majątek. Troska także o ochronę zdrowia w powiecie i o szpital, który mamy tutaj na terenie powiatu, czyli również wynika to też z ustawy o samorządzie powiatowym art. 4 ust. 1. Jest to jedno z zadań powiatu, ochrona zdrowia i kolejna sprawa, żeby rzeczywiście faktycznie otrzymać informacje faktyczną o sytuacji, o kondycji finansowej spółki, dlatego jakby w trosce oczywiście, tak jak mówię o pacjentów, o płynność, zachowanie płynności finansowej w szpitalu. Nie chciałbym tutaj poruszać spraw historycznych, czyli jakby to nas zaniepokoiło. Absolutnie nie jest naszą rolą tutaj przesądzać o winie żadnej ze stron. Wiemy, że trwa spór między spółką Szpital Powiatowy Gajda-Med, a dwoma spółkami, które wykonywały w sumie kontrakt ze szpitalem, tak być może, więc jakby to rozstrzygną już niezawisłe sądy. Jest już pierwsze postanowienie sądu pierwszej instancji. Chcemy poznać po prostu stanowiska zarówno jednej, jak i drugiej strony nie przesądzając o winie żadnej ze stron. Tak jakby tytułem zagajenia do dyskusji.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Dziękuję bardzo otwieram dyskusję. Bardzo proszę tutaj Państwa Radnych o zabieranie głosu, czy zadawanie pytań.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Jeszcze jedno pytanie. Wszystkie strony są? Wnioskowaliśmy o wszystkie strony, czyli jest i kancelaria prawna?”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Jest kancelaria, jest Pan Prezes. Jest również przedstawiciel szpitala, przedstawiciel naszej spółki, bo też jest Zarząd. Pan Bogdan Mossakowski też jest.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Także wszyscy przedstawiciele tu są, więc otwieram dyskusję. Bardzo proszę radnych o zadawanie pytań i będę je kierował do poszczególnych osób. Bardzo proszę.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Może rozpocznę tę dyskusję, żeby troszeczkę zachęcić też i Państwa Radnych. Zacznę może od tego, ponieważ było pismo wyjaśniające Pana Profesora Gajdy z dnia 10 maja br. do Pana Starosty i trochę jakby zacznę może dyskusję od tego pisma. Czy powiedzmy od.... Oczywiście porównanie tutaj z pismem Kancelarii Maruta, o ile się nie mylę. Umowa 53/2021 z dnia 11 maja 2021 roku wygasła 20 października. Tak oczywiście po okresie wypowiedzenia. W piśmie Kancelaria pisze o wypowiedzeniu umowy przez szpital. Szpital w piśmie z 10 maja br. do Pana Starosty pisze, że NFZ wypowiedział umowę, bo ilość teleporad była niższa niż zakontraktowana, poniżej 50 %. I mam pytanie. Jaki jest stan faktyczny? To po pierwsze. I będę miał drugie pytanie też, czyli o stan faktyczny. To już pewnie do Kancelarii. Czy szpital miał wpływ na ilość tych teleporad Państwa zdaniem?”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Bardzo proszę Pana Profesora Doktora Gajdę o odpowiedź na pytanie.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Ale ja nie chciałbym nic ujmować Panu Profesorowi boń Boże, zresztą prywatnie też się znamy, ale czy nie ma organów statutowych w postaci właśnie na przykład Prezesa Zarządu Spółki? Pan Doktor występuje jako reprezentujący spółkę, tak?”

Radca Prawny p. Jacek Godlewski- poinformował, iż cyt. „Prokurent.”

Na salę weszła radna E. Gąsecka. Od tej chwili w posiedzeniu uczestniczy 16 radnych.

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusk p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „Jestem samoistnym i nie ma takiego powodu, żebym nie występował. Poza tym ja też szpital prowadzę i ja znam jego finanse, i ja znam problem szpitala, i ja odpowiadam finansowo za szpital w razie problemów szpitala. I ja, i moja rodzina ponosi konsekwencje finansowe, i tak jest od 1 sierpnia 2015 roku. Jedyne prawomocny wyrok jaki do tej pory zapadł w sprawie, to jest to, że sąd stwierdził, że Szpital Powiatowy Gajda-Med jest spółką, która ma płynność finansową i nie ma żadnego zagrożenia w związku z toczącym się procesem i to jest jedyny fakt. Cała reszta to są procesy, które trwają i które będą trwały. Umowa została rozwiązana przez Narodowy Fundusz Zdrowia, który miał taką możliwość i miała taką furtkę, wtedy kiedy ilość porad nie będzie realizowana zgodnie z wysokością zamówienia. Gdyby tego nie zrobił byłby posądzony o marnotrawstwo, ponieważ ilość porad, na które była ogłoszona i ilość pieniędzy, de facto tam docelowo było nawet 200 milionów złotych było przeznaczone na kontynuowanie tego kontraktu. Gdyby w tym momencie tego nie rozwiązał mógłby zostać posądzony o marnotrawstwo Narodowy Fundusz Zdrowia i Narodowy Fundusz rozwiązał tę umowę. Nie mieliśmy na to wpływu i tak się stało. Czy my mieliśmy wpływ, czy ktokolwiek miał wpływ na ilość połączeń, które były realizowane podczas umowy? Jediną instytucją, która mogła mieć na to wpływ był Narodowy Fundusz Zdrowia, który prowadził specjalną kampanię w tym celu i przeprowadził tę kampanię i mimo tego, że przeprowadził tę kampanię ilość usług nie wzrosła na tyle, żeby przekroczyła tę minimalną liczbę wymaganą do realizowania kontraktu. To są odpowiedzi na dwa pytania Pana Radnego. Czy coś więcej Krzysztofie?”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Do Pana Profesora nie, tylko w tym momencie do Panów, jeżeli możecie Państwo odpowiedzieć, bo chyba to też trwa, jest spór, tak? Czy Państwa zdaniem ilość tych porad powinna być większa? Zrozumiałem, że NFZ wygasił kontrakt z miesięcznym okresem wypowiedzenia.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Bardzo proszę Pana o udzielenie odpowiedzi.”

Adwokat p. Józef Pordes - poinformował, iż cyt. „Dziękuję, tak. Ja się nazywam Józef Pordes. Jestem adwokatem i byłem pełnomocnikiem dwóch spółek: Arteria Customer Service i Trimtab Customer Services w tym postępowaniu i jeżeli chodzi o pierwszą z tych kwestii, czyli to kto wypowiedział umowę to tutaj nie ma sporu. Umowę wypowiedział NFZ. Spór dotyczył tego, dlaczego NFZ wypowiedział tę umowę i w naszej ocenie NFZ, który złożył oświadczenie 20 września 2021r. złożył je w bezpośrednim następstwie otrzymania od szpitala pisma, w którym szpital zapowiedział możliwość wypowiedzenia tej umowy i szpital oświadczył, że pomiędzy konsorcjantami trwa spór w tej sprawie i to było pismo z 17 września, czyli NFZ po otrzymaniu tego pisma. Kolejne oświadczenie jakie otrzymaliśmy, to oświadczenie z 20 września o wypowiedzeniu umowy przez NFZ i umowa rzeczywiście została wypowiedziana na podstawie przesłanek umownych, do czego NFZ miał prawo i z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia. I co do tego nie ma sporu. Nie ma sporu również, co do tego, że kwestia wpływu szpitala i pozostałych konsorcjantów na ilość udzielanych teleporad, rzeczywiście nie była tutaj przedmiotem sporu, czy przedmiotem dyskusji. Teleporad było tyle, ilu było dzwoniących Polaków, którzy chcieli skorzystać z takich teleporad.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Bardzo proszę Pan Mecenasa Pana Profesora.”

Radca Prawny p. Michał Kuryłek- poinformował, iż cyt. „Szpitala Szanowni Państwo. Pozwolę się nie zgodzić ze zdaniem mojego przedmówcy Szanowni Państwo. Proszę zwrócić uwagę...”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Panie Mecenasie może trochę bardziej do mikrofonu?”

Radca Prawny p. Michał Kuryłek- poinformował, iż cyt. „Tak, oczywiście. Powód wypowiedzenia umowy przez NFZ jest jasno określony w piśmie z 20 września.

Tytułem, uzasadnienie w rozwiązaniu, wskazuje, że zgodnie ze sprawozdanymi danymi przez wykonawcę, danymi obejmującymi dotychczasowe okresy rozliczeniowe od dnia zawarcia umowy, zapotrzebowanie na świadczenie usług w okresie obejmującym okres kolejnych trzech miesięcy utrzymywało się na poziomie niższym od 50% teleporad. To był jedyny powód, który NFZ podało. Wszystkie inne powody, to jest czysta fantazja proszę Państwa i tyle. Na to żadnych ani dowodów, ani wskazówek nie ma. Co do pisma z 17 września proszę sądu, przepraszam przyzwyczajenie. Szanowni Państwo z punktu widzenia pisma z 17 września, zwracam tylko uwagę, że wcześniej to Arteria i Trimtab złożyły oświadczenie cofające pełnomocnictwo szpitalowi i to pismo z 17 września było wytłumaczeniem z jakiego powodu te pełnomocnictwo zostało wypowiedziane. Także proszę sądu, Szanowni Państwo raz jeszcze przepraszam, to nie jest tak, że szpital udał się do NFZ z jakimiś skargami, czy jakimiś uwagami odnośnie swoich konsorcjantów. To konsorcjanci zaczęli cały temat. Dziękuję.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Panie Mecenasie, co do tego to ja nie mam.... Oczywiście jest tutaj też... Ja mam też to pismo. Starostwo Powiatowe w Pułtusku przysłało nam wszystkie materiały, o które prosiliśmy i jakby nie mamy wątpliwości, co do tego. Ja mam inną wątpliwość, czego dotyczyło właściwie pismo z 17 września Pana Profesora czy szpitala, przepraszam. Pismo z 17 września, konkretnie czego dotyczyło to pismo?”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Bardzo proszę Panie Profesorze.”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „Panie drogi Krzysztofie, czy my będziemy tutaj prowadzili dyskusję sądową, czy będziemy robili taki proces, czy my będziemy próbowali poprawić sąd wyrokami, czy... Ja oczywiście odpowiem na każde pytanie, ale czemu ma służyć rozniecanie sprawy sądowej, która jest w toku. Zgodziliśmy się co do tego, że to nie jest kwestią sporu. Kwestia sporu...”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „W moim wystąpieniu Panie Profesorze na początku powiedziałem, że my nie jesteśmy tu od rozstrzygania. Chcemy zbadać sytuację i znać sytuację dogłębnie.”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - zaznaczył cyt. „To proszę zadać jeszcze raz pytanie, żebym mógł na nie odpowiedzieć.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „ Fakt, o którym mówili Panowie Mecenasi nie był precyzyjnie może określony w piśmie Pana Kancelarii i jakby teraz rozjaśnia nam to tę sytuację. Proszę nie brać tego do siebie tylko jako Rada... Rada może objąć nadzorem właścicielskim, bo wprowadziliśmy akurat ten majątek. Chcemy się dowiedzieć jaka jest sytuacja. Nie jesteśmy od rozstrzygania sporów Panie Doktorze, Panie Profesorze.”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda poinformował, iż cyt. „ Drogi Krzysztofie, Panie Radny proszę zadać pytanie jeszcze raz to odpowiem na to pytanie. Po prostu i już, odpowiem.”

Radny K. Łachmański- zapytał cyt. „ Doprecyzować właśnie?”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „Nie doprecyzować, zadać.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Mam odpowiedzi na pytania, które zadałem poza tym czego dotyczyło pismo z dnia 17 września Szpitala Powiatowego do NFZ. To tyle, jakby, żeby zamknąć te moje pierwsze pytanie, czy ten mój pierwszy wywód.”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „To było pismo, w którym informowaliśmy, że z tego powodu, że cała umowa została zawarta pod wpływem podstępny kontynuowanie jej w taki sposób jest dla nas niekorzystne i nosimy się z zamiarem... podjęliśmy decyzję, że nosimy się z zamiarem i rozważamy taką sytuację, ponieważ to jest właśnie powodem sporu, a właściwie nie powodem

sporu, to jest właśnie powodem poinformowania prokuratury, która prowadzi dochodzenie w Ostrowi Mazowieckiej. Na razie nie ma podejrzanych, ale już prowadzi pół roku, ufam, że ostatecznie i podejrzany i oskarżony będą przedstawiciele spółek tu siedzących, a domniemy, my jesteśmy pewni, że doszło do podpisania umowy pod wpływem podstępu, która była dla nas niekorzystna.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „To są publiczne jakby oskarżenia. Tego może nie rozstrzygamy.”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „Nie rozstrzygamy. Informuję, że....”

Radny K. Łachmański- zapytał cyt. „A kto złożył doniesienie do prokuratury, bo ja chyba też tutaj w materiałach... Coś takiego się jakby spotkałem. Jaki to był czas?”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - zapytał cyt. „To był okres złożenia doniesienia?”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Tak, bo w mojej opinii był to grudzień 2021r.”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „Tak może być.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Materiał jest opasły, więc jakby musiałbym szukać.”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „Pewnie tak.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Zatem w czasie 16 września, jakby takiego pomysłu doniesień do prokuratury jeszcze nie było. To jakby tak tylko, jakby uporządkuje sprawy.”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „Tak.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Państwa Radnych o zadawanie pytań, jeśli coś jest jeszcze niejasne. Jeśli nie ma...”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Ja mam pytanie. Mam dużo pytań tylko chciałem zachęcić Państwa do dyskusji.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Bardzo proszę Krzysztofie.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Mam jeszcze takie pytanie, mam kilka pytań tylko nie wiem od jakiego zacząć. No dobra jedziemy po kolei. Mówię o umowie zawartej 11 maja, być może daty, co do dnia troszeczkę pomyliłem. Umowa obowiązywała czerwiec, lipiec, sierpień. Wypowiedzenie było przez NFZ, zresztą tak, jak Państwo mówiliście nastąpiło 20 października. Nie przesądzamy w tej chwili wyroku sądu, bo zapewne szpital się odwoła. Oczywiście też musi do apelacji opłacić kwotę 200 000 zł, bo tyle wynosi wpłata. Tam zresztą też wynika to z tych wywodów. Pytanie mam właściwie może do Zarządu Powiatu w Pułtusku, bo przecież Zarząd Powiatu w Pułtusku jest Zgromadzeniem Wspólników starej spółki, a przecież mamy 60% udziałów w nowej spółce, zatem takie prawo ma Zarząd Powiatu w Pułtusku i teraz mam pytanie. Jaki będzie wyrok, kto zapłaci? W tej chwili jest to kwota ponad 7 mln zł, jeżeli rozstrzygnięcie drugiej instancji będzie niekorzystne dla szpitala powiatowego, bo ktoś poniesie ten koszt.”

Radca Prawny p. Jacek Godlewski- poinformował, iż cyt. „Formalnie spółka Gajda-Med, przegrywający proces. Strona procesu.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „To jest dla mnie..... Bo Pan reprezentuje Zarząd Powiatu w Pułtusku, rozumiem Pan Mecenas.”

Radca Prawny p. Jacek Godlewski- poinformował, iż cyt. „Takie było pytanie.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Dobrze, czy w takim razie Zarząd Powiatu w Pułtusku widzi jakieś, nie wiem Te koszty ponosimy wszyscy, to ponad 7 mln zł. Według mnie to nie jest mało pieniędzy, to jest bardzo dużo

pieniędzy. Czyli podnosi je szpital, a to nie zachwieje szpitalem, nie zostaną na przykład zablokowane konta?”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Bardzo proszę tutaj Pana Profesora Roberta Gajdę.”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „Proszę Państwa nie dyskutując szczegółów i nie ujawniając zbyt wielu informacji dotyczących całej tej umowy i całego tego przebiegu, bo też dużo jest niejasnych, a część prowadzi prokuratura. Powiem tylko tyle na konto Szpitala Powiatowego Gajda-Med w wyniku tej umowy wpływa 24 mln zł. Firma, która tu siedzi chciałaby z tego 7 mln zł. My uważamy, że im się te 7 mln zł nie należy. Tak czy inaczej hipotetycznie coś im się powinno należeć, bo są wprawdzie tylko budką telefoniczną, bo tego nie można inaczej nazwać, bo oni łączyli rozmowy, my świadczyliśmy usługi medyczne, ale budka nie budka, budce też się coś należy. Według nich należy im się 7 mln zł. Według nas umowa została zawarta pod wpływem podstępu. Ostatecznie prokuratura to udowodni. Być może umowa zostanie w ogóle rozwiązana i na koncie Szpitala Powiatowego Gajda-Med zostanie 24 mln zł, a spółka będzie sobie dochodziła ewentualnych swoich praw, wtedy zgodnie z prawem, jeśli będą wyroki dla nas korzystne, ale odwróćmy tę sytuację, jeśli ta sytuacja będzie bardzo niekorzystna dla Szpitala Powiatowego Gajda-Med. Wtedy Szpital Powiatowy Gajda-Med z 24 mln zł, które zarobił będzie musiał oddać 7 mln zł spółkom, które tu siedzą za wykonaną przez nich pracę. Zostanie nam: $24 - 7 = 17$, minus koszty. To nie jest już chyba taka kompletna bieda, żeby za mocno się przejmować, czy to nam starczy, czy nie starczy. Sąd, ja to podkreśliłem, że sąd wydał już prawomocny wyrok, że szpital jest w dobrej kondycji finansowej i nakazał zwrot zabezpieczenia. Chciałem też powiedzieć Państwu, że zobowiązania Szpitala Powiatowego Gajda-Med w praktyce, w takim prostym myśleniu, one się przekładają też na osobę Roberta Gajdy. Z dniem 31 lipca będą prawie w całości, nie prawie, zdecydowanie

w całości i ponad przekroczone, ponieważ kończymy potężną inwestycje, ponad 20 milionową przy płynnym finansowaniu i mam bez wątpienia dużą przyjemność zaproszenia Państwa dzisiaj na 27 lipca br. na otwarcie 140- łózkowego oddziału w ramach części "B". Wtedy już jako największego Szpitala Powiatowego w Polsce i chyba jednego z najlepiej wyposażonych w Polsce, więc nie ma mowy o tym, że martwimy się, że nam 7 mln zł odjedzie, bo jak będziemy musieli przegrać te 7 mln zł, w praktyce nie przegrać 7 mln zł, a jeśli by tak się złożyło, że sądy stwierdzą, że tym spółkom te 7 mln zł się należy, to jak się należy, to się należy. My dzisiaj uważamy, że należy im się mniej niż te 7 mln zł. i o to jest spór, ale nie jest spór o to czy splajtuje czy nie, tylko jest spór o to, czy zapłacimy im 7 mln zł, 6 mln zł, 5 mln zł, 4 mln zł, czy nie zapłacimy w ogóle. Bo tak może... W wyniku działań prokuratury taki finał może nastąpić. Jeszcze w gwoli tego zabezpieczenia, to kto ponosi finansowe konsekwencje. Finansowe konsekwencje Państwo....Ja tylko przypomnę, że kiedy brałem szpital, przejmowałem szpital, drogi Krzysztofie, Panie Radny, kiedy przejmowałem szpital i głosowaliśmy wszyscy za "tak", solennie było to zapisane, że gdyby spółka generowała straty, straty pokrywa Robert Gajda. Osoba fizyczna. Do końca całym swoim majątkiem. Gdybym zmarł, to mój syn, a propos mój syn jest teraz nowym członkiem Zarządu, to wzmocni Zarząd. Jako osoba dodatkowa został wprowadzony do Zarządu. Nie ma takiej sytuacji. Dzisiaj Państwo możecie być dumni z tego szpitala, jako szpitala, który ma 2 tomografy, 1 rezonans, kończy część "B", będzie 300 łózkowym szpitalem i chyba jak byście Państwo pojechali na jakiegokolwiek spotkanie dyrektorów NFZ-ów, jestem jedyną osobą, która siedzi względnie wygodnie i nie wije się po podłodze z powodu problemów finansowych. Podkreślę jeszcze raz do tego jakie jest meritum sprawy. Napisane jest w gazetach 7 mln zł obciąży szpital, czarne chmury nad pułtuskim szpitalem, jeśli źle się ułoży z 24 mln zł, które wpłynię na konto Szpitala Powiatowego oddamy 7 mln zł i to jest tyle. Natomiast spieramy się o to czy im się należy, ponieważ według nas i jestem o tym przekonany, umowa została

zawarta niezgodnie z prawem. Miał być zupełnie inny podział pieniędzy. To jest w gwoli wyjaśnienia. Nie wiem czy wszystko było zrozumiałe, czy powinienem coś dodać. Czyli nie stracimy 7 mln zł. Nie zabierzemy pacjentom 7 mln zł. Nie uszczuplimy 7 mln zł z budżetu czyjegokolwiek. Dzisiaj, ponieważ podejrzewamy, a my mamy pewność, że mamy do czynienia z oszustami, zabezpieczyliśmy pieniądze i nie wypłacamy im tych pieniędzy, bo ufamy, że ostatecznie sądy zadecydują inaczej, tak jak my to widzimy i tak jak w naszym przekonaniu była zawarta umowa.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Dziękuję bardzo, tu Pan Przewodniczący prosił o głos.”

Przewodniczący Rady Powiatu p. T. Nalewajk- poinformował, iż cyt. „Szanowni Państwo mocne słowa padają ze wszystkich stron. Ja bym chciał, żeby Pan wyraźnie zaartykułował Panie Profesorze, bo myślę, że jest to klucz programu, bo nie jesteśmy instytucją, która rozstrzyga, tak jak powiedział Pan Przewodniczący Łachmański. Tylko trzeba powiedzieć jasno, że dzięki temu, że jest spółka Szpital Powiatowy Gajda-Med w Pułtusk, który wystąpił, nie wiem, czy to było w formie konkursu, w jakiegokolwiek. Dostaliście kontrakt. Kontrakt w konsorcjum, bo sam Pan teleinformatycznie tego nie załatwi. Pan jako prokurent musiał zatrudnić ludzi, którzy te teleporady będą wykonywali. Natomiast transmisje robiły, tak jak Pan mówił spółki. Ja bym chciał, żeby wyraźnie było powiedziane, że szpital... Tu się stworzył w tym momencie mechanizm z oprzyrządowaniem do wykonywania umowy, ponadstandardowe wymagane usługi, które Pan jest zobowiązany w naszym imieniu powiatu wykonywać zgodnie z przyjętą uchwałą w 2015 r. Czy tak?”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusk p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „Panie Przewodniczący.”

Przewodniczący Rady Powiatu p. T. Nalewajk- poinformował, iż cyt. „Momencik. Chciałbym, żeby to jasno zostało wyartykułowane, żeby nawet poszło do sporu, bo mówię sądy są niezależne, nie będziemy wnikać i mi tu

wystarczy tych słów, żeby było jasno wyartykułowane, że przy negatywnym wyroku, wyroku prawomocnym, bo Szanowni Państwo wyroki... Dzisiaj Sąd Okręgowy, to nie jest wyrok, bo jakby było w Polsce takie prawodawstwo, żeby był nieprawomocny wyrok i zmieniały się stosunki własnościowe w spółkach, to przepraszam, to byłby cyrk. Wyrok musi być prawomocny. Ile trwa, to nie jest istotne. Ja bym chciał, żeby jasno było powiedziane tutaj generalnie. Pan już powiedział to delikatnie. Ja bym chciał, żeby jasno było powiedziane, że szpital obecnie, plus wykonując ponadstandardowe usługi zarobił określone kwoty środków finansowych. Ja nie chcę wymieniać kwoty i jest spór między tym, kto ile dostanie z tych pieniędzy zarobionych wykonując ponadstandardowe usługi, a słuchajcie dwa lata temu myśmy zaczęli raczkować z telemedycyną. Wszyscy się zachłyszeli, a później się okazało, że te teleporady to jest nie bardzo, bo babcia, czy ja starszy facet, to chce iść i z Panem Doktorem porozmawiać. Wiecie o tym, dlatego spadła ilość tych usług i to było zapisane, jak któryś z Panów mówił. Ja chcę jasno mówić. Ludzie, my jako radni, czyli właściciel spółki starej, przepraszam tak się wyrażę, przedstawiciel, jest prezes nowej spółki Gajda-Med. Było jasno powiedziane, że trwa spór między firmą, czyli naszą w pewnym sensie szpital, czyli spółka Gajda-Med, a konsorcjantami, co do podziału kwoty zarobionej ponad standardowe usługi, a nawet przy przegranej, ostatecznym wyroku, że nie będzie to koszt wykonywanych usług przez Szpital Powiatowy w Pułtusku Gajda-Med dla naszych 52 tys. mieszkańców. Kończę, nie będę więcej się odzywał. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo Panie Doktorze.”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „Jest dokładnie Panie Przewodniczący tak, jak Pan Przewodniczący powiedział. To nie jest kontrakt na ginekologię, na internę, na specjalistykę, na coś. To jest coś, co było rzeczą ekstra dodatkową. Mogliśmy wszyscy na tym zarobić dużo, ale fundusz to rozwiązał,

ale zarobiliśmy tyle ile zarobiliśmy. Dzisiaj nie chodzi o zagrożenie funkcjonowania oddziałów, które funkcjonują. To nie jest ten kontrakt, który my mamy. To nie jest ten kontakt, który my codziennie realizujemy, który i tak ciągle zwiększamy. To jest rzecz, którą Szpital Powiatowy Gajda-Med wygrał jako jedyna firma w Polsce. Wygrał z Lux Medem, wygrał z PZU, wygrał z innymi oferentami. Już nie pamiętam jacy, może przekręciłem, którzy startowali. Szpital Powiatowy Gajda-Med w Pułtusku tę usługę wygrał i to były pieniądze ekstra, a dzisiejsze spotkanie jest na temat nie funkcjonowania szpitala w podstawowej bazie, tylko ile z tej wygranej na loterii dostanie tamta firma, a ile zostanie u nas.” Przewodniczący Rady Powiatu p. T. Nalewajk- poinformował, iż cyt. „Jeszcze Panie Profesorze Pan oświadczy tu wszystkim, że nie jest to kosztem kontraktu, który Pan posiada na zabezpieczenie usług zdrowotnych Szpitala Powiatowego w Pułtusku.”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „Nie jest to kosztem kontraktu, który posiadamy na świadczenie usług medycznych.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „I o to chodzi. Bardzo proszę Pan Mirosław Barszcz.”

Na salę wszedł radny M. Cichowicz. Od tej chwili w posiedzeniu uczestniczy 17 radnych.

Radny M. Barszcz- poinformował, iż cyt. „Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Proszę Państwa trwa spór na łonie prawa handlowego, który dotyczy tych podmiotów. Nie sposób było inaczej zareagować niż dzisiejsze spotkanie, tutaj w gronie Radnych Rady Powiatu w Pułtusku i zainteresowanych podmiotów, ponieważ zwracam się tutaj do spółki Maruta, Państwo używacie bardzo mocnych stwierdzeń. Zacytuję tutaj kilka tych stwierdzeń i prosiłbym, żebyście się Państwo odnieśli do tych stwierdzeń, które są w piśmie przekazanym, każdemu radnemu powiatowemu. „Niezależnie od powyższego warto zauważyć, że władze szpitala w sposób ewidentny działają na niekorzyść instytucji, którą

zarządzają" i dalej Państwo mówicie „Nie sposób jest wytłumaczyć takie zachowanie w sposób racjonalny i nazwać inaczej niż niegospodarność" i dlatego też Pan Przewodniczący Łachmański wraz z grupą Radnych "Prawa i Sprawiedliwości" zwróciliśmy się o zwołanie tej Sesji Rady Powiatu w Pułtuskach i wyjaśnienie nam tych podmiotów. Dalej Państwo piszecie „Dotychczasowa bierność Zarządu Powiatu Pułtuskiego od dnia otrzymania pierwszego pisma w zakresie profesjonalnej kontroli działań szpitala nie może zostać odczytana inaczej niż akceptacja sposobu zarządzania". Są to bardzo mocno sformułowane słowa w stosunku do szpitala, gdzie między innymi właścicielem jest Starostwo Powiatowe w Pułtuskach. Prosiłbym, żebyście Państwo odnieśli się w sposób czytelny i jednoznaczny do tych myśli, które zostały zawarte w piśmie skierowanym do nas. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski - poinformował, iż cyt. „Bardzo proszę przedstawiciela firmy, o odpowiedź na zadane pytania.”

Adwokat p. Józef Pordes - poinformował, iż cyt. „Oczywiście my jak najbardziej podtrzymujemy to twierdzenie. Sytuacja nie wygląda w sposób, w jaki przedstawił to Pan Profesor, to znaczy, po pierwsze te 7 mln zł, które zasądził sąd to nie jest część wynagrodzenia, która należy się spółkom, bo ta część wynagrodzenia to było ponad 6 mln zł, więc to jest kwota powiększona o odsetki. Po drugie nie jest to całe roszczenie spółek, więc w rzeczywistości to roszczenie, które będzie dochodzone wyniesie ponad 10 mln zł. To nie jest tak, że szpital te 10 mln zł będzie musiał zapłacić z 20 mln zł, które otrzymał na czysto z tego kontraktu. Świadczenie tych usług, co zresztą szpital podnosił w toku całego postępowania wiązało się z ogromnym kosztem. Ja w tej chwili nie jestem w stanie zweryfikować jak rozwiązanie tego sporu wpłynie na sytuację finansową szpitala. Faktem jest, że otrzymaliśmy dwa zabezpieczenia i faktem jest tak, jak powiedział Pan Profesor, że jedno z tych zabezpieczeń zostało przez sąd prawomocnym postanowieniem uchylone, ponieważ szpital wykazał, że w danym momencie posiada na koncie środki, które nie zagrażają jego

płynności. Natomiast te stwierdzenia, które Pan Radny przytoczył dotyczą dla nas niezrozumiałej sytuacji, w której spotykamy się z odmową uregulowania należności wyłącznie z powołaniem się na oświadczenie Pana Profesora. Do tego momentu, a jesteśmy już po wyroku sądu pierwszej instancji, szpital nie przedstawił żadnego merytorycznego dowodu, dla którego umowa, która wiąże strony miałyby być nieważna. Jedyne z czym mamy do czynienia to są oświadczenia i zapowiedzi tego, że prokuratura coś ewentualnie w tej sprawie, kiedyś zrobi. Szanowni Państwo też nie chodzi o to jaką część tego wynagrodzenia, które szpital zarobił, czy szpital będzie w stanie, czy będzie mógł w przyszłości zatrzymać. Chodzi o to, że na ten moment zgodnie z tym, co wskazywaliśmy w piśmie około 1 mln zł, to są koszty, które szpital będzie musiał ponieść, jeżeli przegra to postępowanie i te koszty z każdym dniem rosną. I te koszty będą jeszcze wyższe w razie wniesienia apelacji, w razie złożenia przez spółki kolejnego powództwa o kolejne 3 mln zł brakującego wynagrodzenia. I w naszej ocenie to są ogromne środki, dla których nie ma racjonalnych powodów dla ponoszenia je przez szpitale. Z tego względu wskazywaliśmy na niegospodarność... A ostatecznie przez właściciela i stąd odnosiliśmy się i wnioskowaliśmy o przeprowadzenie nadzoru właścicielskiego. To jest o rzetelną weryfikację stanowiska szpitala w tym sporze, bo my nie chcemy, żeby Szanowni Państwo Radni uwierzyli nam na słowo. My chcielibyśmy tylko tego, żeby cały ten spór nie opierał się wyłącznie na zdaniu Pana Profesora tylko żeby podlegało to rzetelnej weryfikacji ze strony właściciela i żeby to Państwo przejrzycie mogli podjąć taką decyzję, czy rzeczywiście ten spór jest zasadny i czy rzeczywiście jest to, tak jak strona szpitala próbuje to przedstawić jako zwykły spór cywilny. W naszej ocenie nie jest to zwykły spór cywilny i dlatego tu jesteśmy. Po pierwsze nie jest, dlatego, że tak jak mówimy, spotkaliśmy się z brakiem jakichkolwiek merytorycznych argumentów z drugiej strony i brakiem jakichkolwiek dowodów do czego przychylił się również sąd. Zgadzam się, że wyrok sądu pierwszej instancji nie jest prawomocny, ale jednak jest wyrokiem sądu pierwszej instancji,

który ocenił wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, a po drugie nie są to prywatne pieniądze Pana Profesora, które szpital będzie zobowiązany zapłacić w razie przegranej i z tego względu te sformułowania w naszym piśmie się znalazły.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Dziękuję bardzo. W tej chwili Pan Przewodniczący Krzysztof.”

Robert Gajda Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusk- poinformował, iż cyt. „Panie Przewodniczący czy można?”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Za chwileczkę. Pan Przewodniczący udzielił mi głosu. To jakby nie ma tutaj znaczenia. Mam pytanie, czy...”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- podkreślił cyt. „Radni mają pierwszeństwo.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Czy te 24 mln zł to już są na koncie i to było w ramach środków zakontraktowanych? To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie, bo Pan Mecenas, mówimy o kancelarii prawnej powiedział o innych roszczeniach poza 7 mln zł prawda, przepraszam. To są duże kwoty mimo wszystko. Czy mógłby Pan dokładnie powiedzieć, bo ja rozumiem stałe koszty, które ponosi tutaj bezwzględnie szpital. Czyli na przykład odsetki. Tam Państwo pisaliście, to jest 1600 zł. Oczywiście tu można dyskutować, czy to... Tak 1600 zł dziennie. Oczywiście pod warunkiem, że sąd rozstrzygnie to na korzyść spółek, dalej koszty sądowe, czy na przykład wniesienia apelacji. W tej chwili w wysokości 200 tys. zł. Taki jest koszt. Jakby na to nie patrzeć nie są to prywatne pieniądze tylko są to niestety pieniądze publiczne. Zarobione, czy nie zarobione, ale można je wykorzystywać w różny sposób. Na korzyść pułtuskiej służby zdrowia. Czy podnoszenie wynagrodzeń, czy inwestycje i tak dalej, więc nie można powiedzieć, że to jest strata, która po prostu tak sobie przyszła i jej nie ma. Bo to są kwoty z kwotami 11 mln zł, to jest dalej bardzo wysoka kwota. Bardzo dużo pieniędzy. To tak tytułem jakby wyjaśnienia i teraz pytanie. Czy Pan

Mecenas mógłby wyjaśnić do końca, dlaczego te 11 mln zł jeszcze jest? I co do tego nie mam sporu z Panem, czy z Panem Profesorem, że rzeczywiście koszty jakiegoś szpitala poniesie bez względu na werdykt sądu. Chociażby apelacja 200 tys. zł, to koszty, które trzeba ponieść. Dobrze, to tyle.”

Adwokat p. Józef Pordes – zapytał cyt. „Odniesć się do kwoty?”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Tak, poproszę.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Bardzo proszę.”

Adwokat p. Józef Pordes – poinformował, iż cyt. „Jak najbardziej, to już tłumaczę skąd biorą się te kwoty. W pozwie, który wnieśliśmy w październiku, objęliśmy tym pozwem wynagrodzenie należne spółkom na podstawie zawartych i jak stwierdził sąd, ważnej umowy wewnętrznej pomiędzy konsorcjantami za okres od maja do sierpnia. Nie wnieśliśmy jeszcze powództwa obejmującego wynagrodzenie za okres od września do października, czyli do kiedy umowa obowiązywała i dlatego powiedziałem, w naszej ocenie to wynagrodzenie od września do października wynosi około 3,5 mln zł i ta część również jest nam należna. O tę część jeszcze nie pozywaliśmy, dlatego, że liczyliśmy na polubowne rozwiązanie tego sporu po wyroku sądu pierwszej instancji. Na co, jak nam się wydaje widoków nie ma. Do tego dochodzi jeszcze kwota zabezpieczenia należytego wykonania umowy, którą spółka Arteria Customer Service wniosła do Narodowego Funduszu Zdrowia po połowie ze szpitalem i to jest ponad pół miliona złotych, które też w naszej ocenie w całości powinniśmy odzyskać.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Bardzo proszę Panie Prezesie. Bardzo proszę o zabranie głosu.”

Członek Zarządu Arteria S. A. p. Sebastian Pielach- poinformował, iż cyt. „Dzień dobry. Witam serdecznie Sebastian Pielach. Dla formalności jestem członkiem Zarządu. Prezesa Marcina Marca w tej chwili nie ma. Pismo, które kancelaria nasza wystosowała jest między innymi, dlatego... Dla nas sytuacja jest dość

prosta. Zapraszając szpital do tego przetargu, to też nie ulega wątpliwości, że my zaprosiliśmy szpital jako konsorcjanta do wystąpienia w tym przetargu, ponieważ my pracujemy bardzo dużo w Polsce i poza granicami Polski. Jesteśmy spółką giełdową, czyli ta „budka telefoniczna”, o której Robert Gajda wspomniał, to jest spółka notowana na giełdzie papierów wartościowych, funkcjonująca od dwudziestu kilku lat. Natomiast, co do retoryki Pana Roberta Gajdy, to ją znam. Spotkałem się z Panem Robertem trzykrotnie i trzykrotnie była ta sama retoryka. Natomiast zapraszając ten Szpital Powiatowy Gajda-Med uznaliśmy, że my zapraszamy do tego... Mieliśmy wielu chętnych, którzy chcieli z nami wziąć udział w tym przetargu. Jeżeli wybralibyśmy inną firmę niż ten szpital to Robert Gajda, nie zobaczyłby z tego, Robert Gajda podkreślam, nie szpital, nie zobaczyłby z tego ani grosza. Dlaczego? Bo Robert Gajda uważa, że jest to jego szpital, on nim zarządza i on podejmuje wszelkie decyzje, ale dlaczego jeszcze raz zaprosiliśmy generalnie szpital? Dlatego, że uznaliśmy, że to jest instytucja zaufania publicznego. Dlatego, że uznaliśmy, że należy to do miasta i ludzie, którzy zarządzają tym miastem również patrzą co ten szpital będzie robił. Wiedzieliśmy, że mamy do czynienia z dużymi pieniędzmi i dla nas pewnego rodzaju, to co ci ludzie, którzy są we właścicielstwie tego szpitala, to co robi szpital będą na to patrzeć. Retoryka Roberta Gajdy z mojego punktu widzenia jest znana i to doskonale tutaj wyartykułował tzn. no dobra jak już sąd stwierdzi, że coś trzeba będzie zapłacić to zapłacimy, ale może nie stwierdzi. Tak najlepiej wszystkie kontrakty podpisywać. Podpisać kontrakt z dostawcą, nie płacić, po co, ale przecież jak potem sąd stwierdzi, że trzeba zapłacić to zapłacimy. Ale może inaczej stwierdzić, a nóż widelec zdarzy się inaczej i nie trzeba będzie płacić. Więcej zostanie w szpitalu. Tego właśnie chcieliśmy uniknąć. Po to wzięliśmy szpital, który z naszego punktu widzenia był tego rodzaju instytucją, żeby ludzie, którzy są w następstwie we właścicielstwie tego szpitala potrafili pokazać rzetelność funkcjonowania tego szpitala. To był nasz powód, dlaczego zaprosiliśmy szpital, a nie instytucję prywatną? Nie prywatnego przedsiębiorcę.

Nie wiedząc jeszcze wtedy do końca, że w Zarządzie tak naprawdę nie ma Zarządu tylko jest ktoś przypominający Zarząd, a kto nie podejmuje decyzji i tak dalej, i tak dalej, i tak dalej. Natomiast jest jeszcze jedna kwestia, o której Państwo chyba nie zdajecie sobie sprawy, a o której powinniście sobie zdawać sprawę. Po pierwsze to jest to, że oczywiście my tych pieniędzy będziemy się domagać do końca. Mamy swoich akcjonariuszy, jak powiedzieliśmy jesteśmy spółką giełdową, mamy radę nadzorczą, mamy inwestorów finansowych i tak dalej. Będziemy dążyć do końca. Nieważne jakie będą koszty. Będziemy starać się uzyskać wszelkie pieniądze z powrotem. Kolejny koszt, o którym Robert Gajda nie wspomniał, to również do rozstrzygnięcia jest prawdopodobieństwo uzyskania... to jest odszkodowanie, bo uważamy, że Pan Robert Gajda swoim zachowaniem, a reprezentując tym szpital złamał kilka postanowień kontraktu. Jednym z nich jest na przykład brak lojalności, który był jasno wpisany. Tutaj Pan Mecenas wspomniał, że nie ma żadnych dowodów. Ja rozumiem, że Pan Mecenas nie zna takich dowodów. bo to ty czy one są, czy ich nie ma, to my o tym wiemy również, a że Pan Mecenas ich nie zna, to nie znaczy, że ich nie ma. Nie ma żadnych dowodów na to, że były jakieś odszkodowania i starania o jakieś dodatkowe, że NFZ wypowiedział, że być może Pan Mecenas ich nie zna, a być może my je mamy. Na pewno mamy takie dowody, że szpital się zachował nielojalnie i szukał na przykład innej próby, szukał innego dostawcy usług call center, żeby zastąpić nas w kontrakcie. To taki jeden z przykładów. Kolejnym z przykładów jest to, że miało być założone konto konsorcjum i o tym teraz chciałem wspomnieć, gdzie pieniądze są zarządzane przez wszystkie trzy firmy. Właśnie aby uniknąć takich sytuacji, że wychodzi sobie Pan, teraz znam Pana Roberta Gajdę. Dla mnie to był Pan nieznany, że przychodzi sobie Pan nieznany i mówi, ja tu będę decydował, co robię z 24 mln zł, a może zapłacę, a może nie zapłacę, a może powiem, że zostałem oszukany mimo tego, że negocjacje umowy trwały kilka miesięcy i do tego jeszcze zatrudniał kilku prawników. Do tego, żeby negocjować tę umowę. Można powiedzieć wszystko, prawda. Można powiedzieć

wszystko. Dalej i to jest najważniejsza kwestia. Jak Państwo zwróciliście uwagę, usługa była realizowana przez konsorcjum. To nie szpital zarobił te pieniądze. Te pieniądze zrobiło konsorcjum. To, że te pieniądze są na koncie szpitala w tej chwili, to z mojej perspektywy szpital je po prostu przywłaszczył, bo szpital jest jednym z trzech konsorcjantów, który realizował usługę, a pieniądze należą do konsorcjum. Konsorcjum było realizowane. Nie było nadrzędnego wykonawcy i podwykonawcy. Proszę zwrócić uwagę, że ani kontrakt... Każda z naszych spółek, które złożyły pozew, nie było wykonawcą szpitala. My nie byliśmy dostawcą szpitala w żaden sposób. My byliśmy jednym z konsorcjantów realizujących usługę na rzecz NFZ. Czyli byliśmy równorzędnym partnerem tak samo jak szpital do tego, żeby dysponować tymi pieniędzmi, a jednak dysponuje nimi szpital. To już jest coś nie tak, prawda. I teraz może i na tym skończę, ale chciałem Państwu pokazać to, dlaczego my zaprosiliśmy szpital do tego kontraktu. Nie po to, żeby potem słyszeć stwierdzenia, no dobra spór handlowy, jak trzeba będzie coś zapłacić to zapłacimy. Jak nie to trudno. Czy tak powinien zachowywać się szpital? Podpisywać kontrakty, a potem się nie wywiązywać z rozliczeń z partnerami handlowymi? Czy to jest jedyny przypadek? Przecież wystarczy zatrudnić niezależnego Radcę Prawnego, zrobić audyt za kilka tysięcy złotych i myślę, że niezależny Radca Prawny, czy niezależna kancelaria szybko wypowie się na temat tego, jak ta umowa została podpisana. Ile czasu była podpisywana, czy te zapisy są wiążące. Nam chodzi o rzetelność. Pewnego rodzaju zachowanie moralne, każdej strony podczas realizacji biznesowych założeń. Realizujemy setki kontraktów. Pan Gajda mówi tutaj, że szpital ma super kondycję i tak dalej. Ja przepraszam, ja przeczytałem o kondycji szpitala niestety dopiero przed sprawami sądowymi, ponieważ wcześniej nie miałem okazji. Zakładałem, że to jest instytucja publiczna i tak dalej, i tak dalej, przecież tam były straty przez kilka lat. Nagle takie wspaniałe osiągnięcia, wyniki. No tak zaprosiliśmy szpital do realizacji usługi dodatkowej, o której tutaj Pan wspomniał. To my zaprosiliśmy

szpital i nagle są dobre wyniki. No tak przyszedł przedsiębiorca prywatny. Zrobił z PR-em, ale po co to temu przedsiębiorcy płacić. Po co, przecież można mieć jeszcze lepsze wyniki niż normalnie z projektu jak się nie zapłaci przedsiębiorcy. Będą super wyniki. Nie dziwi Państwa fakt, dlaczego tak wspaniale realizowaliśmy kontrakt przez kilka miesięcy, a zgłoszenie do prokuratury trafiło w październiku, w listopadzie, czy w grudniu, a dlaczego nie w maju. Dlaczego Robert Gajda w ogóle nie powiedział, słuchajcie nie realizuje z wami tego kontraktu, bo mnie oszukaliście. Nie wiemy jak, ponieważ ani ja nie negocjowałem tego kontraktu jako członek Zarządu ani Prezes nie negocjował tego kontraktu, tylko u nas ludzie operacyjni i prawnicy. Są wymiany e-mailowe, w których są dopracowywane szczegóły tego kontraktu i tak dalej. Wszystko sąd potwierdził. Oczywiście nieprawomocnym wyrokiem, ale dlaczego to się tak dzieje? Jak to dlaczego? Ja Państwu powiem dlaczego i to jest dla mnie jasne, dlatego żeby znaleźć wszelkie sposoby na to, żeby nie zapłacić konsorcjantom pieniędzy, albo zapłacić tyle ile Robert Gajda uzna za stosowne, bo być może tak jest przyzwyczajony. Jak ja powiem, że im zapłacę 5 mln zł, to im zapłacę 5 mln zł. Nieważne, co podpisałem wcześniej, bo mam taki kaprys. Ja to usłyszałam na spotkaniu od człowieka, który mnie nie zna i dlatego tutaj takie pismo do Państwa trafiło. Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Dziękuję bardzo Pan Mecenase szpitala Gajda Med. Bardzo proszę.”

Radca Prawny p. Michał Kuryłek- poinformował, iż cyt. „Szanowni Państwo tutaj odnosząc się do tych wszystkich rzeczy to wydaje mi się, że czasu by nam zabrakło do jutra. Natomiast powiem tak. Widzę, że zmierzamy jednak nie w stronę tego, żeby tę sytuację w jakikolwiek sposób opisać tylko kierujemy się, zaczęliśmy się kierować po pierwsze emocjami dosyć dużymi jak widać. Po drugie, jak by to powiedzieć nieobiektywnymi danymi tylko subiektywnymi uczuciami. Słyszeliśmy tutaj przed chwilą o tym, że nie ma żadnych materialnych dowodów. Kto to mówi? Mówi to osoba zainteresowana

rozstrzygnięciem sprawy. Proszę Państwa tak to możemy rozmawiać długo i namiętnie, ale to chyba nie o to chodzi. Kondycja szpitala była fatalna. Chwała Bogu. Dziękujemy Arterii, bo rozumiem, że bez niej ten szpital już by nie działał. Nie istniałby, zniknąłby z powierzchni ziemi, ale Szanowni Państwo to jest argumentacja, która posłużyła do uzyskania zabezpieczeń. Sąd Okręgowy w Białymstoku wydał dwa postanowienia o zabezpieczeniach opierając się na takiej retoryce. Co zrobił Sąd Apelacyjny w Białymstoku? Uchylił i powiedział, że taka retoryka nie ma żadnego uzasadnienia faktycznego i prawnego.”

Radny K. Łachmański- podkreślił cyt. „Jedno uchylił. Decyzję jedną uchylił. Z dwóch jedną.”

Radca Prawny p. Michał Kuryłek- poinformował, iż cyt. „Tak Panie Radny, już mówię. Znacząca argumentacja do jednego zabezpieczenia i do drugiego była taka sama. Ona się tam różniła pewnym drobiazgiem w zakresie drugiego zabezpieczenia. We wniosku była mowa o tym, że toczy się jakieś inne postępowanie komornicze, jeśli dobrze pamiętam. Poza tym, to był „dessey”. Argumentacja w zażaleniu i do pierwszego postanowienia i do drugiego była tożsama. Jestem przekonany, że postanowienie, które wreszcie może zostanie wydane przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w zakresie drugiego zabezpieczenia będzie identyczne, bo musi takie być. Natomiast Szanowni Państwo, jak mówię odkładając na bok emocje i pewne sformułowania dotyczące oceny, bardzo subiektywnej oceny tego stanu. Tego, co Pan Profesor powiedział, że jak się należy te 5 mln zł, to zapłacimy 5 mln zł i tak dalej. No fakt. Fakty, jak powiedziałem są takie. Do tej pory jest jedno rozstrzygnięcie prawomocne. Nie do końca wyrok. Jest to postanowienie Sądu Apelacyjnego. Jest ono korzystne dla szpitala. W pozostałym zakresie szpital będzie poddawał, będzie składał apelację w zakresie wyroku Sądu Okręgowego pierwszej instancji i Sąd Apelacyjny tę sprawę rozstrzygnie. Czy jest to spór cywilny? Tak jest to zwykły, normalny spór cywilny. Szanowni Państwo całkowicie normalne i zwykły spór cywilny. Dokładniej rzecz biorąc gospodarczy. Nie ma sensu wchodzić

w szczegóły. Słyszeliśmy tutaj o przywłaszczeniu przez szpital. Może niedługo ktoś zacznie się udawać na teren szpitala i kopać szpadelkiem, czy może ktoś tych pieniędzy nie zakopał. Nie zakopał Szanowni Państwo, bo one się znajdują na rachunku bankowym i nic się z nimi złego nie dzieje. Tak na koniec jeszcze Szanowni Państwo powiem jedną rzecz. Według moich informacji niezależnie od tego... a na razie my mówimy o roszczeniu rządu niecałych 7 mln zł. Przed chwilą się okazało, że będą jeszcze 3 mln zł, potem jeszcze 5 mln zł, może jeszcze 10 mln zł. Natomiast na dzień dzisiejszy Szanowni Państwo szpital tak, czy inaczej na tym kontrakcie mówiąc krótko zarobił. Nawet gdyby musiał te 7 mln zł z czymś zapłacić. Natomiast zwróćcie uwagę jeszcze na jedną rzecz. Pojawiła się tu w paru miejscach taka informacja, która pod koniec została przez Pana Członka Zarządu wprost wyartykułowana, że jest jakieś odszkodowanie. Odszkodowanie, coś się pojawi, czyli będzie jeszcze jakieś roszczenie ze strony Artetii i Trintab. To roszczenie, jak rozumiem ma się opierać na tym, że została rozwiązana umowa przez NFZ. Szanowni Państwo możecie zwrócić do pisma NFZ i oczywiście możemy mówić tak, ja coś wiem, ale nie powiem. Tak, jak to przed chwilą zrobił Pan Prezes, a czy ma jakieś dowody, których nie pokazuje? Jeśli ma to niech pokaże. Jeśli ma, to niech idzie do sądu. Tylko tyle można odpowiedzieć, prawda. Natomiast to, co tutaj obserwujemy Szanowni Państwo jest taką próbą doprowadzenia do sytuacji, w której szpital nie będzie składał apelacji. Temu służy i to pismo, i to wszystko, co jest robione, a kolejnym krokiem to już Państwo sami słyszeliście będzie.... „

Członek Zarządu Arteria S. A. p. Sebastian Pielach- zapytał cyt. „Mogę jeszcze słowo?”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Proszę bardzo.”

Członek Zarządu Arteria S. A. p. Sebastian Pielach- poinformował, iż cyt. „Przepraszam. Moje odniesienie dotyczące tego braku dowodu dotyczyło pierwszego pytania Pana dotyczącego wypowiedzenia umowy NFZ i tutaj wprost

odniosłem się tylko do słów, do Pana Mecenas, że nie ma żadnych dowodów, żeby to z powodu szpitala został wypowiedziany kontrakt NFZ. Ja tylko nadmieniałem. Ja nadmieniałem tylko, że to, że Pan Mecenas mówi, że nie ma żadnych dowodów, to oznacza tylko, że Pan Mecenas nie zna żadnych dowodów. On nie stwierdza takiego faktu, że takie dowody w ogóle nie istnieją na świecie, tylko to, że on ich po prostu nie ma i to jest jedna rzecz. Druga rzecz, wiecie Państwo my tak naprawdę, z naszego punktu widzenia, to ja przekazałem informacje dotyczące bardziej tych kwestii zaufania instytucji publicznych i tego jak my w ogóle sobie wyobrażamy prace w takiej formule jednak partnerskiej, a nie narzucania pewnych rzeczy. Natomiast to o czym mówią tutaj nasi Mecenas, to jeszcze tutaj wyartykułuję. Chodzi o to, że z normalnie podpisanego kontraktu, który był zrealizowany i potwierdzony przez NFZ, ponieważ NFZ zapłacił te pieniądze, po prostu szpital w jakiejś części się nie rozlicza. I teraz o co chodzi. Chodzi o to, że my i tak nie mamy żadnego wyjścia. Robert Gajda zdecydował, że nam nie zapłaci pieniędzy, więc poszliśmy do sądu. Dostaliśmy pierwszy nieprawomocny wyrok. Nie zapłaci dalej, pójdziemy do drugiej instancji. Będziemy dalej walczyć. I tak mamy związane ręce. Z naszego punktu widzenia, to Pan Mecenas mówi nie ma żadnego znaczenia, bo ewentualnie tylko do tego dojdzie, że my pójdziemy dalej na ścieżkę sądową i tyle, tak. Bo co my możemy więcej zrobić. Nic. Ja tylko zwrócę Państwu uwagę, że przy normalnie podpisanym kontrakcie szpital i tak mówimy o tych zyskach, że to jest zyskowe choć ja chyba jestem w stanie opierając się na tych dowodach wskazać, kiedy e-maile szpital wysyłał albo gdzie któreś z Państwa zeznawało w sądzie, że to będzie zaraz na stratach szpital, jak tak dalej pójdzie i będzie wolumen rósł. A może to też był powód jakiś dla którego wypadało to szpitalowi. Natomiast to, na co pragnę zwrócić uwagę, że hipotetycznie, jeżeli kontrakt by został normalnie rozliczony i tutaj moi Mecenas to bardziej podnoszą, jeżeli kontrakt by został normalnie rozliczony tak, jak by był wynegocjowany pierwotnie i tak, jak strony umówiły się do sposobu rozliczenia, co zresztą jest bardzo prostym sposobem

rozliczenia. Każdy, kto przeczyta tę umowę z nami czy każdy Mecenasa, który przeczyta, to bardzo jasno stwierdzi, ile i jaka część tych pieniędzy należy się konsorcjantowi, to to jest to, że w normalnych warunkach, gdyby szpital bez żadnych problemów, czyli bez próby wymuszenia aneksu do umowy, bo to też jest fakt i tutaj mamy na to e-maile, że Państwo próbowali przez wiele miesięcy negocjować z nami aneks do umowy zmniejszający nasze wynagrodzenie zanim doszło do zgłoszenia do prokuratury, to jakby zapłaciliby nam. Hipotetycznie nie znam dokładnych kwot, prawda. Gdyby to wynikało normalnie z kontraktu szpital zapłaciłby nam około 10 mln zł. Przykładowo 9 - 10 mln zł. My artykułujemy tylko to, że i tak nam szpital związał ręce, a my pójdziemy do pierwszej, drugiej instancji, tam gdzie trzeba i wtedy szpital nie zapłaci nam 10 mln zł, które należały się z kontraktu tylko 12 mln zł. Szpital zarobi wtedy o 2 mln zł mniej, jeżeli wyroki będą na naszą korzyść, bo to jest takie szafowanie. Mówi no dobra, no szafuje te dwie bańki za przeproszeniem, jak przegramy, to zapłacimy dwie bańki więcej, jak wygramy, zyskamy więcej, bo nie zapłacimy nic. No mam do zyskania 10 mln zł albo straty 2 mln zł, ale jak straci te dwie, to znaczy, że to jest dwie bańki, 2 mln zł, które mogliście wydać na przykład, czy szpital mógł wydać, bo rozumiem, że to nie są prywatne pieniądze Pana Roberta, na różne usługi medyczne. Tak rozumiem, czy nie?”

Radny K. Łachmański- podkreślił cyt. „Oczywiście.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Nie do końca.”

Członek Zarządu Arteria S. A. p. Sebastian Pielach- poinformował, iż cyt. „Ja rozumiem, że ten szpital, w każdym razie mógłby dysponować środkami wyższej wysokości o 2 mln zł, gdyby.... Bo ja rozumiem, że dzisiaj jest przedstawiona sytuacja taka, że wyrok pierwszego... Tutaj jeden z panów wspomniał, e tam pierwsze sądy wydają jakieś tam wyroki. One nie mają żadnego znaczenia tak naprawdę. Może nie umniejszając im, ale to taki sąd tutaj regionalny, to co on tam wydał jakiś wyrok. Rozumiem, że jak będzie Sąd Apelacyjny, też wyda

wyrok. Ten wyrok będzie niestety niekorzystny dla szpitala w tej sytuacji, bo taka została tutaj przez szpital najmniej poruszona, to wtedy zapłacimy te 7 mln zł. Nie, no zapłacimy. Normalnie zapłacilibyśmy 6 200 000 zł, a zapłacimy 7 200 000 zł. Za następne żądanie tej kwoty pozostałej, bo tak jak nasz Mecenasa mówił, bo też chciałbym sprostować tutaj wywody Pana Mecenas a my żeśmy do tej pory zgłosili do sądu roszczenie nie o cały okres usługi, tylko okres usługi chyba do sierpnia włącznie. Nie wiem, czy pamiętam, a jeszcze zostały do rozliczenia wrzesień i październik, co nie zostało objęte po prostu pozwem. Szpital o tym wie, że taki pozew będzie, ponieważ za wrzesień i październik powinny zostać... Inaczej, też powinny zostać rozliczone usługi z NFZ. Nie wiemy tego, czy szpital to zrobił czy nie, bo nas o tym nie informuje, ale my tak czy inaczej będziemy mieli roszczenie do szpitala jeszcze o tę ostatnią część realizacji usługi, która została zrealizowana fizycznie i o nic więcej. Więc suma będzie 10 mln zł, w przypadku przegranych przez szpital obu instancji w obu tych sporach, to suma będzie 12 mln zł, 2 mln zł więcej. Czy to jest dla Państwa dużo czy mało? Dla niektórych mało. To tyle i tu nie ma żadnego drugiego dna. Szpital dokładnie wie o jakie my wystąpiliśmy kwoty do tej pory. Szpital dokładnie wie o jakie kwoty jeszcze wystąpimy. Oni to doskonale wiedzą. Wiedzą to, bo nawet siedzieli z nami i negocjowali kwestie przedstawiciele szpitala, jak można by było rozliczyć te pozostałe półtora miesiąca i my dostaliśmy informację, że to ma być, tak jak Pan Robert chce. Bo inaczej w ogóle nie zostanie rozliczone, koniec. To tylko tyle.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Dziękuję bardzo. Pani Róża Krasucka. Proszę bardzo, Pani Radna.”

Radna R. Krasucka- poinformowała, iż cyt. „Dziękuję bardzo. To są emocje, niestety duże pieniądze. To są publiczne pieniądze i tak naprawdę, czy to jest prawo, czy to jest sprawiedliwość, czy to jest brak prawa, wydaje się, że są umowy co do tego i według tych umów powinno się poruszać. Jak się ktoś nie porusza, to właśnie ma tego rodzaju problemy. Ja jeszcze mam pytanie, ponieważ dzisiaj

przechodząc przy sklepach, prasa pisze na pierwszych stronach „7 mln zł straci szpital”, o czym już mówiliśmy. Panie Prokurencie bardzo uprzejmie proszę o odpowiedź na kilka pytań. Kontrakt zawarty na..., tak jak umowa z NFZ. Wiemy jakie są zasady. Kontrakt zawarty na czas od- do, na kwotę od - do. Czyli kwoty wiemy, 216 mln zł. Za maj, sierpień otrzymał Pan na konto.... proszę powiedzieć, bo tu słuchają nas obywatele i chcemy, żeby jasno i klarownie powiedzieć. Bo my tak lawirujemy 7, 10, 12, 24 mln zł i teraz mamy spór, w którym tak naprawdę Rada Powiatu w Pułtusk nie jest stroną w tym momencie. Nie jest sądem. Wiemy, że są umowy, które powinny być realizowane i wiemy, że to powinno być spełnione. I Pan jako Prokurent wie to doskonale i najlepiej. Tym bardziej, że Pan to wszystko negocjował i to kolejne pytanie. Za maj i sierpień otrzymałem na konto taką i taką kwotę. Zgodnie z umową, z firmą, która się rości przekazałem taką i taką kwotę. Nie przekazałem za wrzesień, październik kwoty... ponieważ... Jaką kwotę otrzymałem na konto szpitala za wrzesień, październik? Powinno to być sumarycznie, tak jak Pan mówił 24 mln zł, ale proszę to powiedzieć, bo tak naprawdę Pan jest dysponentem tych pieniędzy, ale to są publiczne pieniądze. Pan wykonywał usługę, wspólnie z firmą, która się rości o te pieniądze, więc ja bardzo proszę, żeby teraz rzetelnie powiedzieć, to co słyszą obywatele. Mamy takie kwoty, powinienem przekazać taką kwotę... Zgodnie z umową jej nie przekazałem, bo.... Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- zapytał cyt. „Czy Pan Mecenas, czy Pan Profesor?”

Radna R. Krasucka- podkreśliła cyt. „Pan Prokurent.”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusk p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „Pani Radna, Szanowni Państwo kwoty są różne, w różnych miesiącach, a spór jest o to, ile kto komu ma przekazać i od maja do października wpłynęło 16 320 000 zł, a jeszcze czeka na wystawienie rachunku przez nas i na zakończenie 7 500 000 zł. To daje kwotę 24 mln zł. Natomiast od maja, kiedy zauważyliśmy, że umowa została zawarta pod

wpływem podstępu próbowaliśmy przenegocjować tę umowę. Próbowaliśmy dojść ze stroną przeciwną do porozumienia i ponieważ nie doszliśmy do żadnego porozumienia w związku z tym kwoty są zawieszono i czekają na rozstrzygnięcia sądu. I to jest wszystko.”

Radna R. Krasucka- poinformowała, iż cyt. „Czyli Pan żadnej kwoty, zgodnie z zawartą po raz pierwszy podpisaną umową z NFZ i po pierwszych rozmowach z firmą, z tym konsorcjum nie przelał żadnej kwoty, mimo, że była podpisana pierwsza umowa.”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „Przelaliśmy pierwszą kwotę 1 380 000 zł z kwoty 2 760 000 zł, bo konsorcjanci na tamtym etapie przyznali, że łączą nas taka umowa. Natomiast później okazało się, że oni chcą się jednak inaczej rozliczać. Oni chcą się rozliczać, tak jak według nich to zostało zapisane w umowie. Ja mam inne pytanie.”

Radna R. Krasucka- poinformowała, iż cyt. „A ja mam jeszcze do Pana pytanie”
Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „Proszę.”

Radna R. Krasucka- zapytała cyt. „Czyli Pan w tym momencie zaczął negocjować, ponieważ konsorcjanci zaczęli inaczej dyskutować z Panem, tak?”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „My żeśmy o tym, że do umowy doszło pod wpływem podstępu zorientowaliśmy się w maju. Wtedy, kiedy umowa ruszała, ale to był taki etap, kiedy nic się nie dało z tym zrobić. Można było nie rozpoczynać w ogóle umowy, ale to nie było proste i wiązało się z odszkodowaniami potencjalnymi i umowa ruszyła i umowę na szczęście rozwiązał Narodowy Fundusz Zdrowia, bo gdyby ta umowa trwała dużo dłużej i gdyby połączeń było dużo więcej, to dopiero stworzyłoby sytuację zagrożenia, ale Pani Radna, czy Pani występuje..? Bo pytanie Pani, wtedy, kiedy Pani była Radną, to Pani z przychodni POZ robiła długi i nie potrafiła zrobić najprostszej

rzeczy, najprostszej rzeczy, gdzie się zarabia pieniądze. Największe pieniądze zarabia się na POZ, a dzisiaj mam wrażenie, że Pani występuje jako obrońca kolegów, którym może Pani zaproponuje jaką kwotę, by chciała Pani, żeby im wypłacić, a może jeszcze co innego powiem. A może, by Pani chciała, żebym przeprosił i nie poszedł do Sądu Apelacyjnego, bo czy to o to chodzi. Proszę Państwa nie będziemy się tłumaczyć ze złotówek tutaj. Jest spór. Nie uznajemy tej umowy. Mamy nadzieję, że umowa zostanie rozwiązana. Mamy nadzieję, że strona przeciwna ostatecznie będzie stroną oskarżoną w procesie i do tego dążymy i nie będę się teraz tłumaczył, dlaczego wypłaciłem złotówkę albo dlaczego nie wypłaciłem złotówki. Wypłaciłem pierwszą ratę, wypłaciliśmy tylko...”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Bardzo proszę Pani Róża.”

Radna R. Krasucka- poinformowała, iż cyt. „Dziękuję Panu za te informacje. Natomiast ja nie chcę wracać do przeszłości, ponieważ to co Pan mi tutaj w tej chwili opowiada o POZ, to ja byłam tylko wykonawcą, natomiast decydem był Zarząd i proszę mi tego nie zarzucać, i nie ja robiłam te długi tylko od tego był Zarząd i dyrekcja, która podlegała Zarządowi Starostwa, i proszę mi tego nie zarzucać, bo nie działałam na żadną szkodę finansów publicznych. Od tego była dyrekcja, nie ja. A druga sprawa, ja tylko dociekam, bo wiem, że są umowy, które trzeba realizować, a szczególnie w ramach funduszu. To są bardzo szczególne dane wrażliwe i za które bardzo trzeba kompetentnie odpowiadać i rozumiem, że Pan...”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „My nie rozmawiamy na temat umowy z NFZ. My dzisiaj rozmawiamy na temat umowy z zupełnie inną instytucją.”

Radna R. Krasucka- poinformowała, iż cyt. „Tak, ale te pieniądze wzięły się z NFZ.”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda poinformował, iż cyt. „Wzięły się.”

Radna R. Krasucka- poinformowała, iż cyt. „Te pieniądze wzięły się z NFZ i o tym my rozmawiamy, a to jak się zadziało między Panami, coś próbowaliście między sobą ustalać i zmieniać, to nie nasza kompetencja. To jest już zdecydowanie Państwa.”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „Bardzo dziękuję za to stwierdzenie. Bardzo dziękuję, bo myślałem, że Pani ma jakieś oczekiwania specjalne, ile powinien dać.”

Radna R. Krasucka- poinformowała, iż cyt. „Proszę Pana, proszę nie mówić, co ja mam w głowie, bo ja nie wiem, co Pan ma, jak i Pan nie wie, co ja mam. Bardzo proszę, bo ciągle jakieś insynuacje i wracamy wstecz, kiedy tak naprawdę, to w ogóle były inne realia, a dzisiaj to nie ja mam tylu prawników. Może będę miała niebawem, ale to nie o to chodzi. Chodzi o to, że chcemy społeczeństwu pokazać, że Pan dostał te pieniądze. One są na tym koncie. Nie rzutuje to na pozostałe inne kontrakty. Chociaż wiemy, jak one są opłacane, ale to już nie wchodzimy w to absolutnie. Mówimy o teleporadach i w tym momencie pojawił się konflikt między prawnikami i to nie my jesteśmy w tym momencie stroną. Dziękujemy za to, że mogliśmy wysłuchać obydwu stron. Wierzimy w Pana zdanie i słowa, że zabezpieczenie świadczeń medycznych dla powiatu pułtuskiego jest zagwarantowane i życzymy, ja życzę Państwu, żebyście się dogadali i tymi pieniędzmi się podzielili, zgodnie z umowami i tyle.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „ Dziękuję bardzo. Wiceprzewodniczący Pan Krzysztof Łachmański.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Dziękuję bardzo. Ostry spór. Może ja bym troszeczkę wrócił na właściwe tory. Bardziej może właściwe. Moje pytania dotyczyły... Może troszkę sprzyjały dyskusji. Jaka jest kondycja finansowa spółki za rok ubiegły, to my nie wiemy, bo nie ma w KRS informacji, które powinny

być. Za rok 2019 są ostatnie informacje zapisane w KRS. Nie ma za rok 2021, a tu już mija rok za chwilę, więc być może to jest strata. Być może to nie jest strata, ale wcześniej były straty rzeczywiście, tak jak Pan Prezes tutaj mówi. Natomiast teraz nie wiemy po prostu, bo nie ma i może pytanie do współników, czy do Pana Prezesa Mossakowskiego. Czy Pan na to zwrócił uwagę i dlaczego Pan nie zwrócił uwagi na to, że nie ma informacji w KRS? To jest pierwsza część pytania. Druga część pytania jest również taka, że jakby to nie nazywać, czy to jest 2 mln zł, 5 mln zł, na pewno jest strata. Będzie strata bez względu na rozstrzygnięcia sądowe, to strata będzie i ją ponosimy jako szpital. Według mnie, to przepraszam, ale ja się tutaj jednak pozwolę zgodzić z takim stwierdzeniem, że jest to działanie na szkodę.”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „Proszę tak nie.... proszę. Wie Pan, Pan mówi, a ludzie tego słuchają. No nie strata tylko potencjalne wypłacenie pieniędzy, które druga strona chciałaby mieć. To nie strata.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Czy Pan mi da dokończyć? To nie jest strata w sensie budżetowym. Natomiast, tak jak mówiłem wcześniej te środki można było zainwestować na przykład w inny sposób. Nie będę mówił, bo nie chcę być poczytywany tutaj, że komuś tam się chcę przypodobać. Natomiast generalnie dla spółki jest to strata. Tak, jak powiedziałem odsetki, to są straty i nawet przy pozytywnym dla szpitala rozstrzygnięciu, czego Państwu, dołączam się do Pani Krasuckiej, życzę szpitalowi jak najbardziej. Mam jeszcze pytanie z tym związane, bo według mnie to jest jednak działanie na szkodę spółki. Dlaczego Pan Doktor, dlaczego przepraszam do szpitala mam pytanie, dlaczego szpital pozbawia się przychodu? Dlaczego nie są wystawiane faktury za okres wrzesień, od 1 września 2021 r. i od 1-20 października 2021 roku. Jest pismo datowane z 7 lutego 2022 r. Narodowego Funduszu Zdrowia, który jakby może nie tyle wzywa tylko wskazuje, że wszystkie dokumenty, które Państwo wystaliście, czyli za ten okres rozliczeniowy włącznie z raportami,

sprawozdaniem za zrealizowane porady, że zostały przyjęte. Pytanie, dlaczego spółka pozbawia się przychodu w postaci nie wystawiania faktur?”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Bardzo proszę Pan Mecenasa.”

Radca Prawny p. Michał Kuryłek- poinformował, iż cyt. „Szanowni Państwo to jest trochę bardziej skomplikowane. Znaczący tak, za okres wrzesień- październik były problemy techniczne związane z wystawieniem protokołu, jego podpisaniem, czy przekazaniem do NFZ. Według moich informacji, mojej wiedzy, ktoś ze strony Arterii, czy Trintab, jakby to powiedzieć nie działał należycie. Wiem, że były wysyłane jakieś wezwania. W szczególności nie chcę wchodzić.”

Z sali wyszedł radny P. Brodzki. Od tej chwili w posiedzeniu uczestniczy 16 radnych.

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Ja tylko opieram się na dokumentach, które przesłało mi Starostwo Powiatowe w Pułtusku i tu jest pismo z 7 lutego, które wskazuje jakby, że ze strony zamawiającego, czyli NFZ dokonane zostały wszystkie czynności. Czyli wszystkie czynności zostały wykonane.”

Radca Prawny p. Michał Kuryłek- poinformował, iż cyt. „Tak już mówię.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Jasne.”

Na salę wszedł radny P. Brodzki. Od tej chwili w posiedzeniu uczestniczy 17 radnych.

Radca Prawny p. Michał Kuryłek- poinformował, iż cyt. „Początkowo, jak gdyby to było jakimś kłopotem, czy problemem według mojej wiedzy i informacji, która była... Wiem, że nawet jakieś pisma szły do tego przedstawiciela z ramienia Arterii czy Trintab. Przepraszam nie wiem, aby tę sprawę w NFZ wyjaśnić. Także to był, jakby pierwszy powód opóźnienia. Następnie to, że nie zostały wystawione faktury nie oznacza Szanowni Państwo, że tej płatności mówiąc krótko nie będzie. Czy ona jest w jakikolwiek sposób

zagrożona? NFZ jest wypłacalny, więc te pieniądze w każdej chwili są, że tak powiem do ściągnięcia. Trzeba też brać pod uwagę tę okoliczność, że na dzień dzisiejszy szpital według mojej wiedzy nie potrzebuje, że tak powiem tych środków, żeby na bieżąco opłacać swoje koszty. Poza tym to są pieniądze, które potencjalnie leżały na rachunku bankowym szpitala. W świetle Szanowni Państwo tego, co żeśmy tutaj dzisiaj słyszeli o przywłaszczeniu. Tak, przepraszam nie pamiętam już dokładnie, jakie słowa padły, ale do tego się sprowadzające. W rozporządzaniu czyimś majątkiem... to jak łatwiej Szanowni Państwo pokazać transparentność szpitala i niechęć do tego, żeby cudzym majątkiem rozporządzać, niż to, że te pieniądze nie zostały do szpitala ściągnięte. Szanowni Państwo albo jedno albo drugie. Inaczej mamy jakąś logiczną, wewnętrzną sprzeczność. Oczywiście kolejnym elementem jest to, że czekamy też na pewne rozstrzygnięcia sporu w zakresie Sądu Cywilnego i prokuratury. Natomiast to nie jest tak, że to jest jakaś szkoda w prowadzeniu szpitala. Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Krzysztof.”

Z sali wyszedł radny Z. Księżyk,. Od tej chwili w posiedzeniu uczestniczy 16 radnych.

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Tego nie usłyszałem jaka jest właściwa, jakby... Ja rozumiem, że te pieniądze się należą bo to wynika z pisma. Natomiast od lutego do tej pory, jakby nie zostały wysłane faktury. Jakby nie bardzo mogę... Dla mnie to nie jest wytłumaczone, ale być może taka jest filozofia, powiedzmy działania spółki. A mam pytanie jeszcze odnośnie. Dlaczego wynik finansowy ze sprawozdania za 2020 rok nie został zgłoszony do KRS? Przepraszam, moje pytanie powinienem kierować do Pana Prezesa Mossakowskiego. Jest udziałowcem, jest Prezesem, członkiem Zarządu.”

Prezes Szpitala Powiatowego sp. z o.o. w Pułtusk p. Bogdan Mossakowski- poinformował, iż cyt. „Nasze sprawozdanie jest złożone.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Nie jest złożone, bo nie ma

w KRS. Jest ostatnie sprawozdanie za 2019 rok.”

Prezes Szpitala Powiatowego sp. z o.o. w Pułtusku p. Bogdan Mossakowski- poinformował, iż cyt. „Jest złożone, a że Pan Doktor złożył w 2019 r., to ja wiem, a z 2020r. do dnia dzisiejszego, żeśmy nie otrzymali.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Czy Państwo podjęliście... Zgromadzenie Wspólników i Zarząd, czy podejmowaliście Państwo jakieś kroki, żeby to sprawozdanie jednak zostało Państwu przekazane?”

Prezes Szpitala Powiatowego sp. z o.o. w Pułtusku p. Bogdan Mossakowski- poinformował, iż cyt. „Tak, zwracaliśmy się do Pana Doktora o udostępnienie. Może było to spowodowane tym, że pandemia i to wszystko. Nasze sprawozdania "starej spółki" są wszystkie w KRS.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Tak, ale my nie chcieliśmy tego w papierze tylko to jest obowiązek ustawy. Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- zapytał cyt. „Czy są jeszcze pytania w tym punkcie?”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Ja jeszcze mam.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Bardzo proszę Krzysiu.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Panowie Mecenasie w tym piśmie z 25 kwietnia zapisali takie zdanie, co mnie tak zaniepokoiło „Dotychczasowa bierność Zarządu" użyliście Państwo takiego określenia. „ powiatu pułtuskiego od dnia otrzymania pierwszego pisma w zakresie profesjonalnej kontroli działań szpitala nie może zostać odczytana inaczej." Nie czytam dalej, bo jakby wszyscy Radni znają to pismo. Po pierwsze pismo skierowane przez Kancelarię do Pana Starosty było 16 września, 11 października ubiegłego roku, było pismo Zarządu skierowane przez Kancelarię do Zarządu Powiatu i dopiero to pismo z 25 kwietnia było skierowane do każdego z Radnych. Mam pytanie, co Panowie, co Kancelaria miała na myśli "bierność Zarządu Powiatu Pułtuskiego.” ”

Adwokat p. Józef Pordes – poinformował, iż cyt. „Panie Radny dziękuję za to

pytanie. Wydaję mi się, że częściowo...”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „To tak wygląda, jak byśmy się chyba umówili wie Pan, na to pytanie, a to nie jest dobrze.”

Na salę wszedł radny Z. Księżyk. Od tej chwili w posiedzeniu uczestniczy 17 radnych.

Adwokat p. Józef Pordes – poinformował, iż cyt. „Zaręczam, że się nie umawialiśmy. Częściowo już mam wrażenie, że na nie odpowiedziałem. Chodzi nam tutaj o tę kontrolę właścicielską. Poprzez powiatową osobę prawną powiat jest udziałowcem szpitala. W związku z tym jest właścicielem i chodziło nam o to, że w świetle tych działań, które obserwowaliśmy sugerowaliśmy Zarządowi, żeby zweryfikował to postępowanie. Żeby zweryfikował obiektywnie działania, które szpital podejmuje w tym sporze i na przykład poprzez konsultacje z niezależnym podmiotem poprzez sporządzenie albo poproszenie o opinię prawną, która by potwierdzała, że takie stanowisko jakie szpital zajmuje jest uzasadnione, bo przecież Szanowni Państwo, to nie jest tak, że zwłaszcza w przypadku podmiotów publicznych, to powinno zależeć od jednej osoby, czy podmiot publiczny decyduje się wszcząć i brać udział w bardzo kosztownym sporze wyłącznie z widzi mi się osoby, która akurat tym podmiotem zarządza, czy też nie. To zwykle wygląda tak, że taka decyzja jest poprzedzona jakąś analizą. W związku z działaniem szpitala, które obserwowaliśmy w zasadzie od lipca 2021 roku nie widzieliśmy takiej analizy i nie widzieliśmy merytorycznych argumentów. Stąd nasze sugestie kierowane od tak jak Pan Radny zauważył 16 września do tego, żeby zweryfikować, czy rzeczywiście postępowanie szpitala jest tutaj zgodne z prawem i jest akceptowane przez organ właścicielski i nadzoru.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- zapytał cyt. „Dziękuję bardzo, czy są...? Proszę bardzo Krzysiu.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „W mojej opinii, przeanalizowałem protokoły posiedzeń Zarządu Powiatu w Pułtusku od 12 maja do 27 marca, bo

takie protokoły są do 27 marca br., czyli było 47 posiedzeń Zarządu Powiatu w Pułtusk. Oczywiście Pan Starosta skierował do nas pisma jakie pisał i do Kancelarii i do Prezesa Spółki. Natomiast ja nie zauważyłem w protokołach, żeby była dyskusja jakakolwiek na Zarządzie Powiatu na ten temat. Czy to jest prawda Panie Starosto? Bo w mojej opinii od 12 maja do 27 marca nie było żadnej dyskusji na ten temat.”

Starosta Pułtuski p. J. Zalewski- poinformował, iż cyt. „Na Zarządzie...”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „W posiedzeniach Zarządu Powiatu w Pułtusk.”

Starosta Pułtuski p. J. Zalewski- poinformował, iż cyt. „Na ten temat na Zarządach Powiatu w Pułtusk nie dyskutowaliśmy.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Według Pana problemu nie było, a zatem Panowie wysuwając opinię o opieszałości Zarządu Powiatu w Pułtusk mają rację.”

Starosta Pułtuski p. J. Zalewski- poinformował, iż cyt. „Nie Panie Radny. Pan już wyciągnął wnioski. Może nie było tak, chcę odpowiedzieć, a Pan już wyciągnął wnioski. Pan już wie co ja chcę odpowiedzieć. Trochę mnie dziwi fakt, że Panowie, kiedy szukaliście wspólnika aby przeprowadzić ten kontrakt, czy konkurs zgłosiliście się do Gajda- Med i bardzo dobrze. Szkoda, że wtedy pominęliście Powiat Pułtuski, Zarząd Powiatu w Pułtusk aby się z nami spotkać, porozmawiać, zaproponować taką współpracę. Bynajmniej nas poinformować o tym. My dowiedzieliśmy się, kiedy nastąpił spór, kiedy się mleko rozlało, kiedy nie mogliście się dogadać o pieniądze. Sprawy zaszły tak daleko w pewnym momencie, kiedy my już zostaliśmy poinformowani, że sprawy zostały skierowane do sądu i czekaliśmy jakie zapadną wyroki sądu. Jeśli byśmy wiedzieli wcześniej, że jakiś jest problem, jeśli chodzi o współpracę pewnie byśmy prosili o spotkanie i byśmy nawet i w tych negocjacjach uczestniczyli, ale kiedy sprawy zaszły do sądu, więc my tak naprawdę czekamy na rozstrzygnięcie,

a nie jest powiedziane, bo tak już wszyscy.... Taka jest intencja, że my stracimy jako powiat, jako szpital. Czekajmy na wyrok sądu.”

Radca Prawny p. Jacek Godlewski- zapytał cyt. „Ja mogę tylko dodać?”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Bardzo proszę. Bardzo proszę Panie Mecenasie.”

Radca Prawny p. Jacek Godlewski- poinformował, iż cyt. „Kwestia formalna. To nie jest tak, że Zarząd Powiatu w Pułtusku nie interesował się, czy też był bierny w tej sprawie. Występował z pismami. Poza tym, co do przedmiotu tego sporu, to Zarząd Powiatu jest Zgromadzeniem Wspólników. Na Zgromadzeniu Wspólników ta kwestia była podnoszona. Poza tym...”

Radny K. Łachmański- zapytał cyt. „Może Pan mi przesłać fragment protokołu, kiedy była, przynajmniej porządku obrad? Na Zarządzie, mówimy o Zgromadzeniu Wspólników, tak?”

Radca Prawny p. Jacek Godlewski- poinformował, iż cyt. „Zarząd Powiatu w Pułtusku jest jednocześnie Zgromadzeniem Wspólników. Poza tym przypominam, że to też tutaj padło. Powiat bezpośrednio nie jest wspólnikiem tej spółki. Jest oczywiście przez swoją spółkę komunalną, w której jest 100% właścicielem. Po drugie pozew złożyła... Pozew został złożony przez konsorcjum przeciwko spółce Gajda-Med co do analizy prawnej, informacja była, tak jak powiedział Starosta na etapie postępowania sądowego. Jest Kancelaria wynajęta przez pozwanego, reprezentowana przez Mecenasa, która jak wydaje mi się dosyć dokładnie przedstawiła stanowisko strony pozwanej i na tym etapie wspólnik większościowy, powiedzmy szpital powiatowy nie może wyręczyć sądu. Jeszcze nie ma prawomocnego orzeczenia i co do jeszcze jednego argumentu, że jest to działanie na szkodę spółki. Trzeba przypomnieć, że to jest spór sądowy. Spór cywilnoprawny jakich jest wiele w tym kraju. Gdyby w wyniku, każdego sporu cywilnoprawnego strona przegrana dostawała zarzuty, że działa na... Jakby z tego wynika taki podtekst, że jest to zarzut karny. Działanie na szkodę spółki, to

obawiam się, że więzienia byłyby pełne członków Zarządu w takiej sytuacji. Chyba nie są.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Przyzna Pan Panie Mecenasiu, jeżeli można Panie Przewodniczący?”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Tak.”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Chociażby, tak jak mówię, koszty sądowe, odsetki, to trzeba będzie kiedyś zapłacić.”

Radca Prawny p. Jacek Godlewski- poinformował, iż cyt. „W przypadku wygranej przez Szpital Gajda- Med nie będzie on ponosił kosztów. Jak w każdym sporze sądowym. ”

Radny K. Łachmański- poinformował, iż cyt. „Dzisiaj nie możemy rozstrzygać. Jeszcze jedną rzecz chciałem, jakby powiedzieć Panie Mecenasiu. Odnoszę się do posiedzeń zarządów Zarządu Powiatu Pułtuskiego, który w mojej opinii, jeżeli przekazujemy majątek i majątek jest właściwie czy niewłaściwie, nawet informacyjnie powinno być to przedmiotowo przynajmniej raz w roku, a przynajmniej, jeżeli jest taka sytuacja, bo moim zdaniem to nie jest sytuacja standardowa. Przyzna Pan. Druga sprawa, chcę też przypomnieć, że 25 kwietnia Pan Radny Cichowicz pytał Pana Starostę, jeżeli chodzi o sytuację szpitala. Wie Pan jaka padła odpowiedź. Był Pan na tej Sesji Rady Powiatu w Pułtusku? Że jest wszystko w porządku. Wie Pan, to powiedział Pan Starosta podczas zebrania Rady Powiatu w Pułtusku.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Bardzo proszę, jeszcze Pan.”

Radny W. Żukowski- poinformował, iż cyt. „Panie Dyrektorze, to pytanie chyba do Pana. Jesteście taką dużą spółką i takie konsorcjum, czy to nie można było lepiej podpisać takiej umowy, że na przykład Pan Gajda weźmie 60% z tych pieniędzy, a nam się należy 40% i to daje, wypłaca Narodowy Fundusz. Nie Pan Gajda ma płacić tylko Narodowy Fundusz powinien wam zapłacić te 40 %.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Dobrze. Bardzo proszę jeszcze Pan przedstawiciel firmy.”

Członek Zarządu Arteria S. A. p. Sebastian Pielach- poinformował, iż cyt. „Dwa pytania. Zaraz byśmy wrócili do tej odpowiedzi. Tutaj do Pana Starosty, to ja od razu mówię, że pismo do Pana wpłynęło we wrześniu. Pozew sądowy wpłynął, został przygotowany w październiku. Czyli pisma, które do Państwa zostały skierowane, to nie jest tak, jak Pan mówi, że zostały skierowane w momencie, kiedy już był pozew, tylko zostało to skierowane z prośbą o wtrącenie się i rozwiązanie sporu. Jaką informację dostaliśmy, wiemy. Tak, więc to było co najmniej miesiąc przed sformułowaniem pozwu sądowego i przesłaniu go do sądu, gdzie tych wszystkich kosztów można było uniknąć. Oczywiście zawsze można prowadzić... No lepiej jest, ja rozumiem, że tu jest te założenie, w przypadku, gdy szpital wygra, bo nikt nie rozważa, kiedy przegra, prawda. Zakładamy, że wygra. To jest takie podejście bardzo optymistyczne. W ten sposób mówię, że do wszystkich dostawców można tak podejść. Można powiedzieć nie płacimy nikomu. W przypadku, kiedy wygramy, to nie płacimy odsetek. Nie płacimy dostawcy. To jest takie proste. Wracając jeszcze do kwestii, dlaczego nie rozmawialiśmy z Panem Starostą, dlaczego nie rozmawialiśmy bezpośrednio wcześniej z powiatem. Wie Pan, ja pierwszy raz w życiu spotkałem się, żeby w szpitalu powiatowym, czyli w tego typu jednostce Zarząd nie był Zarządem, a wszystko należało do jednej osoby. Wie Pan my jesteśmy spółką giełdową. Mamy Radę Nadzorczą, która składa się z pięciu osób. Mamy Zarząd, który się składa z dwóch osób i spółki zależne, w których, w każdej są Zarządy. Jak również mamy akcjonariuszy, którzy też bezpośrednio głosują i wpływają na to co się dzieje w spółce. Istotne elementy też są analizowane przez akcjonariuszy spółki. Chyba ma Pan tego świadomość. To nie jest tak, że u nas jest jedna osoba w grupie kapitałowej, gdzie podejmuje sobie decyzję i robi, to co chce. Tak, dlaczego nie byliśmy, bo zakładaliśmy, tak jak już mówię instytucja zaufania publicznego, Zarząd, Powiat Pułtuski, który jest udziałowcem, przecież sytuacja

idealna. Do momentu, kiedy trzeba było płacić. Jak trzeba było zacząć płacić to już sytuacja przestała być idealna, a wszyscy mówią, ale przecież jak wygramy, to nie trzeba będzie płacić odsetek. Super i w ogóle może nie trzeba będzie zapłacić, przecież jakaś usługa była realizowana, prawda. Przecież to my przyszliśmy do szpitala po to, żeby realizować tę usługę, a tu nagle szpital taki cudowny zrealizował usługi i jeszcze nie chce konsorcjantom nic zapłacić albo zapłacić tyle, ile Robert Gajda chce. Dlaczego nikt nie zadaje pytania, a Panie Robercie, a jak to Pan został oszukany z tą umową, przecież negocjowaliście ją tyle miesięcy. Podpisał Pan, każdą ze stron, ale został Pan wprowadzony w błąd, w przestępstwo. Ja tu usłyszałem, że jestem prawie przestępcą, kiedy nie ja negocjowałem tę umowę, bo u nas takich umów my nie negocjujemy jako Zarząd, tylko dyrektorzy operacyjni i Radcy Prawni. Zresztą po stronie szpitala też byli Radcy Prawni, którzy negocjowali tę umowę i co i nagle tak Państwo też się spotykają z takim oszustwem, że Państwu ktoś podnosi dokumenty do podpisania. Podpisuje Pan te dokumenty, a potem mówi nie, to jednak nie te dokumenty. No jak? Gdzie tu jest racjonalność całej tej sytuacji. Odpowiadając na Pana pytanie, jeżeli chodzi o ten podział. Podział środków pochodzących z NFZ właśnie tak był określony. Tylko Robert Gajda jak już podpisał wszystko i stwierdził, że chce to zmienić. Właśnie tak był podpisany sposób rozliczenia. To znaczy, dla szpitala należna była opłata zryczałtowana. Nie pamiętam tam, dwudziestu kilku złotych, powiedzmy i dla nas tam poniżej dziesięciu złotych. Czyli za każdą teleporadę, czyli było jasno określone, ile każda ze stron, jaki podział jest kwot. Każdy, kto przeczyta tę umowę.... I druga rzecz pyta Pan o konta, żeby NFZ bezpośrednio zapłacił. Nie było takich technicznych możliwości. Natomiast w umowie my jako konsorcjum i szpital zobowiązaliśmy się po rozpoczęciu usługi jak najszybciej otworzyć konto bankowe escrow, które będzie wspólnym kontem bankowym, a konto szpitala zostało tylko technicznie na początku wskazane, bo nie zdążyliśmy po prostu w banku otworzyć tego właśnie wspólnego konta, o którym Pan mówi, bo innego sposobu płatności środków nie było. Szpital nie podpisał tego konta.

Potwierdził, że jak podpisze ten dokument do którego się zobowiązał, jak podpisze i stworzy z nami to konto, to nie będzie miał na wynagrodzenie dla lekarzy, ale wcześniej podpisał. To znaczy, że przyszedł do partnera, wynegocjował z nim warunki, a powiedział tak : teraz podpisałem, a już przestaję się tym przejmować. Teraz, to już będzie inaczej. Ja podpisałem tylko dlatego, żebyśmy zaczęli, ale jak już zaczęliśmy, to nie chłopaki, teraz się z wami tak nie rozliczymy. Nie wywiążemy się z tych zapisów. Co więcej, chcę podkreślić Państwu, że dokumentów, które szpital podpisał, to nie jest jeden dokument z rozliczeniami z nami. To jest umowa konsorcjum, to jest jeden dokument, porozumienie to drugi. Oferta do NFZ, która jest zgodna z tymi dokumentami rozliczeniowymi, które są z nami podpisane, to jest trzeci i jeszcze rażąco niska cena, gdzie Robert Gajda osobiście podpisywał, dlaczego właśnie takie ceny są, które są też zgodne z naszymi rozliczeniami. Cztery dokumenty podpisywane. Bardzo duże dokumenty. Bardzo dużo merytoryki, podpisywane w odległości kilku miesięcy. W rozciągłości kilku miesięcy z prawnikami, z wymianami informacji mailowych i tu nagle oszustwo. Dwóch konsorcjantów oszukało, bo to nie te dokumenty, które miały być, ale nie wszystkie nie te, które miały być. Tylko ten jeden z rozliczeniem, to jest nie ten co powinien być, bo cała reszta się zgadza. No proszę mi to wytłumaczyć. Tak ma wyglądać, tak ma to Panie Przewodniczący funkcjonować?”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Panie Mecenasie bardzo proszę wytłumaczyć.”

Radca Prawny p. Michał Kuryłek- zapytał cyt. „Szanowni Państwo ja przepraszam, czy mogę zadać pytanie Panu Profesorowi?”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Bardzo proszę.”

Radca Prawny p. Michał Kuryłek- zapytał cyt. „Panie Doktorze, Panie Profesorze, ilu szpital ma dostawców, ilu ma kontrahentów?”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „100.”

Radca Prawny p. Michał Kuryłek- zapytał cyt. „Z iloma ma sprawy w sądzie?”

Dyrektor Generalny Prokurent Szpitala Powiatowego Gajda-Med sp. z o.o. w Pułtusku p. Robert Gajda - poinformował, iż cyt. „Z jednym.”

Radca Prawny p. Michał Kuryłek- poinformował, iż cyt. „Szanowni Państwo, to tyle, jeśli chodzi o modus operandi. Jeśli chodzi o rachunek escrow. Szanowni Państwo słyszeliście tylko półprawdy. Ja poprzednio jak zabierałem głos nie chciałem Państwa, że tak powiem dłużej wciągać w taką ścisłą merytorykę, ale to, co przed chwilą usłyszeliście nie jest pełną prawdą. Sytuacja wyglądała tak. Rzeczywiście umowa przewidywała escrow. Rzeczywiście to escrow było przygotowane. Tylko w momencie, kiedy dochodziło do jego założenia doszło do pierwszego sporu między konsorcjantami. Spór ten nie dotyczył nawet podziału środków. Spór dotyczył tego, że Arteria i Trimtab wystawiały fakturę z VAT. Tymczasem powinny być to "doty" . W związku z tym ilość pieniędzy, Szanowni Państwo mówiąc krótko się nie do końca składała. Było więc ryzyko. Szpital przekazał konsorcjantom indywidualne interpretacje podatkowe nie dotyczące tej sprawy tylko innych z prośbą o to aby tę sprawę wyjaśnić i żeby rzeczywiście w prawidłowy sposób, że tak powiem prowadzić dokumentację księgową. Na tym etapie, gdyby doszło do sytuacji, w której wpływały środki na rachunek escrow, to one zgodnie z umową byłyby uruchomiane tylko za zgodą wszystkich konsorcjantów. Mamy rysujący się jeden spór dotyczący dokumentów księgowych i drugi dotyczący wynagrodzenia. Może Pan Członek Zarządu Arterii, Trimtab powie jakie były miesięczne koszty tego projektu dla nas. Natomiast z punktu widzenia szpitala jest to konieczność poniesienia kosztów, bo trzeba zapłacić lekarzom. W związku z tym w momencie, kiedy mamy do czynienia ze sporem najpierw jednym, a potem przechodzimy w drugą fazę, to założenie, że biorąc pod uwagę, że większe koszty tej całej operacji miał szpital to było, że tak powiem nakładanie sobie pętli na szyję, więc tak, jak

powiedziałem, to co powiedział członek Zarządu, to jest pewnego rodzaju półprawdą. Tak nawiasem mówiąc Szanowni Państwo, żeby to nie budziło wątpliwości wniosek... To nie jest tak, że szpital nie chciał się porozumieć. Rozmowy były prowadzone. Były prowadzone zarówno w sposób nazwijmy to nie do końca sformalizowany. To znaczy poprzez rozmowy bezpośrednich przedstawicieli jednej i drugiej strony, ale także było złożone przez szpital zawiązanie do próby ugodowej, które niestety nie spotkało się z żadną....”

Członek Zarządu Arteria S. A. p. Sebastian Pielach- zapytał cyt. „W jakim okresie była ta próba ugodowa?”

Radca Prawny p. Michał Kuryłek- poinformował, iż cyt. „Do jesieni był wniosek złożony z tego, co pamiętam.”

Członek Zarządu Arteria S. A. p. Sebastian Pielach- poinformował, iż cyt. „Po złożeniu pozwu.”

Radca Prawny p. Michał Kuryłek- poinformował, iż cyt. „Dobrze, ale czy przed doręczeniem czy po doręczeniu pozwu drugiej stronie? Wydaje mi się, że Pan nie miał wiedzy w tamtym momencie o złożeniu pozwu.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Proszę Państwa my tego nie rozstrzygniemy naprawdę. Ja bardzo proszę.”

Radca Prawny p. Michał Kuryłek- podkreślił cyt. „Była dobra wola ze strony szpitala.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Pan Mecenasek kończy.”

Radca Prawny p. Michał Kuryłek- poinformował, iż cyt. „Tak już kończę. Pojawił się tam taki watek, a dlaczego to tak długo trwało skoro spór powstał, to dlaczego dopiero później zawiadomienie do prokuratury i tak dalej. Dlatego Szanowni Państwo, że cały czas toczyły się jakieś tam rozmowy w mniejszym zakresie, w większym zakresie i tyle. Dlatego nie został od razu złożony w maju.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Dziękuję bardzo. Ja pytam się Radnych, czy Państwo Radni macie jeszcze jakieś pytania? Proszę bardzo Pan Radny Barszcz.”

Radny M. Barszcz- poinformował, iż cyt. „Dziękuję Panie Przewodniczący. Ja mam pytanie do Pana Mecenas z firmy Maruta. Zasugerował nam Pan, że ten spór o charakterze cywilnoprawnym chyba, że ja to źle odczytałem może się przerodzić czy przyjąć inny charakter postępowania.”

Adwokat p. Józef Pordes – zapytał cyt. „Rozumiem, że Pan Radny pyta o postępowanie karne, tak?”

Radny M. Barszcz- poinformował, iż cyt. „Tak.”

Adwokat p. Józef Pordes – poinformował, iż cyt. „To w takim przypadku to my nie będziemy stroną takiego postępowania na pewno. Wydaje mi się, że taka decyzja, czy to będzie decyzja powiatu, jak już spór ten zostanie prawomocnie zakończony i będzie wiadomo, co się wydarzyło i jak sąd prawomocnie rozstrzygnie zasadność stanowiska szpitala, to będzie zupełnie poza nami. Natomiast ten spór częściowo ma już postać postępowania karnego, ponieważ Pan Profesor złożył zawiadomienie o tym, że padł ofiarą oszustwa. Natomiast, jeżeli dowody poparte popierające to zawiadomienie są podobne do tych, które szpital przedstawił w postępowaniu gospodarczym, to obawiam się, że prokuratura nie skończy tego postępowania, tak jak chciałby tego Pan Profesor, ponieważ rzekome oszustwo polega tylko i wyłącznie na twierdzeniach Pana Profesora i nie ma absolutnie żadnych innych merytorycznych argumentów, które by to uzasadniały.”

Wiceprzewodniczący Rady W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania ze strony Radnych tutaj do Państwa? Jeśli nie ma, to bardzo dziękuję przybyłym tutaj Panom. Akurat są sami Panowie. Bardzo, bardzo dziękuję. Wyjaśniliście nam wiele, a o wszystkim decyduje sąd. Także my też czekamy na decyzję sądu, żebyśmy wiedzieli co dalej, jak dalej postępować i w ogóle po wyroku sądu będziemy o wiele mądrzejsi, niż jesteśmy teraz.

Także Panom życzę wszystkiego dobrego i jednej, i drugiej stronie, i dziękuję za przybycie.”

Ad.4

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu zarządził przystąpienie do realizacji kolejnego punktu porządku Sesji **Wnioski i oświadczenia radnych.**

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu p. W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Bardzo proszę Państwa radnych o wnioski. Bardzo proszę Pan Radny Cichowicz.”

Radny M. Cichowicz- poinformował, iż cyt. „Dziękuję za głos. Ja mam taki wniosek, może nie na Sesji Rady Powiatu, ani nie na Komisji Rady Powiatu, ale rozmawiałem z Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Pułtusku o namalowaniu znaków poziomych na nowej drodze, którą niedawno odbieraliśmy tj. Lipniki Stare-Gromin. Czy jest taka możliwość namalowania? To jest kilkadziesiąt tysięcy złotych, z tego co mówił Pan Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Pułtusku. To taka prośba.”

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu p. W. Cienkowski- poinformował, iż cyt. „Dobrze, Pan Starosta pewnie przekaże prośbę Panu Dyrektorowi. Czy są jeszcze jakieś inne pytania, oświadczenia? Jeśli nie, to przystępujemy do punktu 5.”

Ad.5

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu zarządził przystąpienie do realizacji ostatniego punktu porządku Sesji **Zamknięcie Sesji.**

Wiceprzewodniczący Rady podziękował za udział w obradach czterdziestej pierwszej Sesji Rady Powiatu i zamknął czterdziestą pierwszą Sesję Rady Powiatu w Pułtusku.

Na tym protokół zakończono.
Sesja zakończyła się o godz. 16.47.

Protokołowała:
Maria Bryl

M. Bryl.....

Przewodniczył obradom:
Wiesław Cienkowski

Wiesław Cienkowski.....